Wydanie I

ŁÓDŹ
sobota 22 i niedziela 23 czerwca 1985 roku
Rok XLI 144 (10939)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

Cena 8 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

OFIARA NIE BYŁA DAREMNA

Gdy dziś czcimy pamięć wydarzeń rewolucyjnych 1905—1907, to wydobyć przede wszystkim musimy wspomnienia o ludziach na barykadach, w demonstracjach i strajkach. Walczyli o wyzwolenie klasy robotniczej spod ucisku kapitału, a jednocześnie toczyli boje o sprawę narodową z władzami carskimi. Ich ofiara nie była daremna, choć wielu, bardzo wielu płaciło cenę najwyższą — oddawało własne życie.

Gościmy w tych dniach w Łodzi — jednym z najważniejszych ośrodków rewolucji 1905 r. — młodzież z całego kraju. Obok weteranów walki i pracy, odda ona hołd bojownikom sprzed 80 lat. Dawne miejsce straceń w parku na Zdrowiu, pobudzić powinno do refleksji. I zapewne pobudzi, albowiem korzenie socjalistycznej Polski tkwią w dziejach i tradycjach polskiego ruchu robotniczego. Manipulacje z zamazywaniem historycznej doniosłości rewolucyjnych doświadczeń polskiego proletariatu, modne w kręgach niechętnych Polsce Ludowej, nic tu nie zmienią. To właśnie tamtej rewolucji 1905 r., a potem następnym w 1917 i 1918 r., Polska zawdzięcza odzyskanie po 125 latach niepodległości. Powstanie Polski Ludowej było zwieńczeniem tej tradycji.

Iluż wspaniałych ludzi tamtych lat może dziś służyć obecnemu młodemu pokoleniu jako wzór poświęcenia dla ojczyzny. Skazani na śmierć przez wojenne sądy carskie, odważnie szli na egzekucję. Przypomnijmy tylko czołowych: 19-letni Stefan Okrzeja, 19-letni Henryk Baron, nieco starszy 29-letni Józef Anastazy Mirecki znany pod pseudonimem Montwiłł, czy też współzałożyciel II Proletariatu — 45-letni Marcin Kasprzak. A było ich ponad 1500.

Rewolucja 1905 r rozpoczęła się jako protest przeciwko imperialistycznej wojnie rosyjsko-japońskiej. Dlatego też obchody rocznicowe połączone są z demonstracją antywojenną. Bo nie ma cenniejszego dobra nad zachowanie pokoju.

I o tym pamiętać należy czcząc rewolucjonistów 1905 r.

„DŁ"

Powstało Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych

Zjednoczeni dla skuteczniejszych działań

Wczoraj w Łodzi obradowało I Zgromadzenie Ogólne przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych województwa łódzkiego. Na sali obrad miejsca zajęło 246 delegatów łódzkich związkowców, tych organizacji, które złożyły akces przystąpienia do WPZZ.

W trakcie obrad zatwierdzono zasady funkcjonowania WPZZ, powołano specjalistyczne komisje branżowe, dokonano wyborów rady oraz przewodniczącego i jego zastępców. W głosowaniu tajnym (dodajmy, że dopiero w trzeciej jego turze) funkcję przewodniczącego WPZZ w Łodzi powierzono — **Mieczysławowi Niedziałkowi**, przedstawicielowi Federacji Budowlanych, z RSM „Bawełna".

W związkowym forum, które było ważnym wydarzeniem ruchu związkowego udział wzięli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR — **Tadeusz Czechowicz**, przewodniczący OPZZ — **Alfred Miodowicz**, dyrektor Biura RM ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi — **Paweł Chochojak**, przewodniczący Rady Łódzkiej PRON — **Jerzy Jabłkiewicz**, przewodnicząca Łódzkiego Zespołu Poselskiego — **Urszula Plażewska**, wiceprzewodniczący WK ZSL — **Zdzisław Ignaczak**, sekretarz ŁK SD — **Andrzej Kaczorowski**, wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — **Klemens Kwiatkowski**, wiceprezydent — **Longin Wojtal**.

Referat sprawozdawczo-progra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Powołanie Państwowej Komisji Wyborczej

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą spośród wyborców wysuniętych przez Komitet Wykonawczy Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oraz przez naczelne władze: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stowarzyszenia „Pax", Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w składzie:

przewodniczący: **Adam Zieliński** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego;

zastępcy przewodniczącego: **Zbigniew Nocznicki** przewodniczący Głównego Sądu Partyjnego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, **Piotr Frankowski** sekretarz Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, **Barbara Enholo-Narzyńska** członek Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Warszawie;

sekretarz: **Witold Gadomski** zastępca kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej;

członkiem komisji została m. in. **Maria Gapińska** mistrz w Wydziale Tkalni Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju w Łodzi.

Chińscy parlamentarzyści w Belwederze

21 bm. przewodniczący Rady Państwa przyjął w Belwederze przebywającą w Polsce delegację Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na czele z wiceprzewodniczącym stałego komitetu OZPL Wang Renzhongiem. W czasie rozmowy dokonano przeglądu przedsięwzięć we wzajemnej współpracy w okresie ostatnich lat. Stwierdzono z zadowoleniem, że kształtujący się w ich wyniku klimat może dobrze służyć dalszemu rozwojowi wzajemnych stosunków.

Minister S. Olszowski przyjęty przez prezydenta Pertiniego

W piątek, w drugim i ostatnim dniu oficjalnej wizyty w Rzymie polski minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, udał się do Pałacu Kwirynalskiego gdzie został przyjęty w towarzystwie ambasadora Józefa Wiejacza przez prezydenta Republiki Wołskiej Sandro Pertiniego.

W dłuższej rozmowie poruszano m.in. sprawy związane z perspektywami dalszego rozwoju stosunków polsko-włoskich. Prezydent Pertini wypowiedział wiele ciepłych słów pod adresem narodu polskiego, wobec którego żywi głęboki szacunek i sympatię.

Po południu kontynuowano rozmowy polsko-włoskie w siedzibie włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Odbyły się tam rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Stefan Olszowski i Giulio Andreotti.

Na zakończenie rozmów, w toku których dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat węzłowych problemów międzynarodowych i stosunków dwustronnych oraz perspektyw ich dalszego rozwoju, ministrowie Olszowski i Andreotti podpisali umowę między rządem PRL a rządem Republiki Włoskiej w sprawie unikania podwójnego opodatkowania.

Sobota jest dniem wizyty ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego w Watykanie, podczas której przyjęty zostanie na audiencji przez Jana Pawła II.

W. Jaruzelski przyjął M. Sołomiencewa

21 bm. I sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce członka Biura Politycznego, przewodniczącego Komitetu Kontroli Partyjnej KC KPZR, Michaiła Sołomiencewa.

Wymieniono informacje o dotychczasowym dorobku, a także o działaniach, jakie podejmują obydwie bratnie partie.

W rozmowie, która przebiegała w serdecznej, partyjnej atmosferze, uczestniczył przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR, Jerzy Urbański. Obecny był również ambasador ZSRR Aleksander Aksjonow.

W Łodzi trwają obchody Dni Morza. Na zdjęciu: wczorajsza uroczystość ślubowania młodych członków Ligi Morskiej przed siedzibą łódzkiego oddziału przy ul. Kaczeńcowej.

K. K.

Foto: A. Wach

Łódź gospodarzem obchodów 80 rocznicy rewolucji 1905 roku

Jak już informowaliśmy Łodzi powierzono organizację uroczystości zakończenia obchodów 80 rocznicy rewolucji 1905 roku. Wczoraj z tej okazji przybyły delegacje młodzieży ze wszystkich województw, reprezentujące ZSMP, ZMW, ZSP i ZHP. Przyjechali do Łodzi również ci, którzy 40 lat temu rzucili hasło Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Także wczoraj odbyły się konferencje naukowe i seminaria, na których przypomniano znaczenie wydarzeń sprzed 80 lat w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Wieczorem weterani i młodzież uczestniczyli w wiecu antywojennym, który odbył się w muzeum, w Radogoszczu.

O godz. 21 zebrali się tu przedstawiciele wszystkich pokoleń. Wspólnie zgromadzili się pod murami fabryki, która stała się miejscem kaźni. Przyjęto apel, w którym czytamy m. in.: „My, zgromadzeni na manifestacji, w miejscu pamięci narodowej w Radogoszczu, upamiętniającym tragedię lat okupacji hitlerowskiej, byli działacze organizacji młodzieżowych, organizatorzy i uczestnicy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Weterani pracy zwiedzają budowę Szpitala-Pomnika Matki-Polki.

Foto: A. Wach

MOŻE ZROBI SIĘ CIEPLEJ!

Startuje „Lato z radiem"

W dzisiejsze przedpołudnie popłynie w eter skoczna poleczka — nieomylny znak, że lato się zaczęło. A jak lato, to wiadomo, że i „Lato z radiem" — jedna z najpopularniejszych audycji Polskiego Radia.

W tym roku zaczęło się właściwie nawet wcześniej, bo już od początku czerwca w niedzielę słuchacze mogli słuchać programów „Lata z radiem" nadawanych z ośrodków regionalnych. Tak będzie również w ciągu całych wakacji.

Codziennie od godz. 9 do 11.57 radiosłuchacze znajdą to wszystko, do czego się przyzwyczaili i co polubili: rozmowy z interesującymi gośćmi, najświeższe wiadomości, a przede wszystkim dużo dobrej, relaksującej muzyki. Będzie również — jak każe tradycja — powieść w odcinkach. Irena Kwiatkowska czytać będzie książkę Joanny Chmielewskiej „Lesio".

(PAP)

PO RAZ PIERWSZY

ŚWIĘTO NARODOWE GRENLANDII

Mieszkańcy największej wyspy świata, Grenlandii, obchodzili 21 bm. po raz pierwszy swoje własne święto narodowe. Po raz pierwszy wywieszono także oficjalnie grenlandzką flagę, zatwierdzoną przez lokalny parlament. Przedstawia ona symbol polarnego Słońca umieszczony na biało-czerwonym tle.

Grenlandia, która liczy 56 tys. mieszkańców, jest częścią Królestwa Danii, lecz od 1979 roku korzysta z szerokiej autonomii, ma m. in. własny parlament lokalny i rząd. W wyniku przeprowadzonego na wyspie referendum, Grenlandia przestała być w tym roku członkiem EWG. Ogłoszenie własnego święta narodowego i przyjęcie flagi jest kolejnym krokiem w kierunku pełnej niezależności wyspy od Danii, której Grenlandia podporządkowana jest nadal w kwestiach polityki zagranicznej i walutowej, bezpieczeństwa i obrony.

Identyfikacja zwłok J. Mengelego

Ekshumowane 6 czerwca na jednym z cmentarzy w pobliżu Sao Paulo zwłoki mężczyzny są bez wątpienia szczątkami hitlerowskiego zbrodniarza Josefa Mengelego — oświadczyli w piątek członkowie międzynarodowej komisji prowadzącej dochodzenie w tej sprawie.

Orzeczenie to przekazał wysoko postawiony funkcjonariusz brazylijskiej policji Romeu Tuma, kierujący śledztwem dotyczącym identyfikacji zwłok „anioła śmierci" z Oświęcimia — winnego śmierci setek tysięcy ludzi.

CO DZIEŃ NIESIE

W 173 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.14, zajdzie zaś o 21.01.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ:
Paulina, Flawiusz, Jan, Tomasz, Paweł;

JUTRO:
Wanda, Józef, Zenon, Agrypina, Prosper, Zoltan

Pogodny wyczyn

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i okresami duże. Możliwy przelotny opad deszczu lub burza. Temp. maks. w dzień 22 st. Wiatr słaby, zmienny, przeważnie zachodni.

Ciśnienie o godz. 18 wynosiło 987,3 hPa (740,5 mm).

Ważniejsze rocznice

1912 — Do Krakowa przybył W. Lenin.

1941 — Napaść Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

Tylko robie myśl

Książka to list zaadresowany do wszystkich przyjaciół nieznajomych.

Ubaw

— Może chciałbyś trochę wypocząć w ogródku!

·SPORT·SPORT·

Surowe kary nałożone przez UEFA na Liverpool, Juventus i Belgów

Europejska Unia Piłkarska ukarała FC Liverpool odsunięciem od udziału w rozgrywkach europejskich pucharów w piłce nożnej przez trzy sezony. Juventus Turyn będzie musiał grać dwa najbliższe mecze pucharowe na własnym stadionie bez udziału publiczności, a Belgowie nie będą mogli organizować finałowych meczów o Puchar Europy i Puchar Zdobywców Pucharów w okresie najbliższych 10 lat. Powyższe sankcje są reperkusją tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce 29 maja br. podczas finału Pucharu Europy między piłkarzami Juventusu i Liverpoolu, kiedy to poniosło śmierć 38 osób, a 434 zostały ranne. Ponadto postanowiono, że decyzje o odsunięciu innych angielskich drużyn od udziału w meczach międzynarodowych podejmie na najbliższym posiedzeniu Komitet Wykonawczy UEFA. Karencja angielskich drużyn może trwać od jednego do 10 lat.

Obrady Komisji Dyscyplinarnej UEFA trwały 7 godzin. Przewodniczył im Czechosłowak Petr. Członkowie komisji szczegółowo przestudiowali raport sporządzony przez obserwatorów meczu oraz specjalny raport UEFA wyjaśniający okoliczności wydarzeń na stadionie Heysel w Brukseli. W raportach wyraźnie podkreśla się, iż kibice Liverpoolu zachowywali się agresywnie i oni byli głównymi sprawcami awantur na stadionie. Ich agresja była skierowana głównie przeciwko kibicom włoskim, a także przeciwko siłom porządkowym. Wywołane przez nich ekscesy spowodowały śmierć blisko 40 osób i obrażenia ponad 400 widzów. Komisja podkreśliła również, że nieodpowiednio zachowywali się także kibice Juventusu, rzucający m. in. petardy oraz dopuszczający się aktów niszczenia trybun. Kibice Juventusu także doprowadzili do awantur z belgijską policją. W uzasadnieniu sankcji na Liverpool i Juventus, komisja stwierdziła, że zgodnie z obowiązującymi regulaminami — kluby ponoszą odpowiedzialność za zachowanie się ich kibiców. Komisja podkreśliła również, że siły porządkowe, które miały czuwać nad porządkiem na stadionie, „szczególnie nie spełniły oczekiwań". **Sankcje nałożone na Liverpool mają wejść w życie dopiero po zakończeniu kary na wszystkie angielskie kluby.** Decyzje w sprawie ukarania klubów piłkarskich Anglii ma podjąć Komitet Wykonawczy UEFA.

Sekretarz Angielskiego Związku Piłkarskiego — **Croker** stwierdził, iż jest zaskoczony wysokością kary na Liverpool. Wyraził także nadzieję, że Międzynarodowa Federacja Piłkarska uzna, iż kary nałożone na angielskie kluby przez UEFA są wystarczające i że FIFA nie rozszerzy ich w formie zakazu gry tych klubów poza Europą (Anglicy w tej sprawie zwrócili się z prośbą do FIFA).

Jak wynika z informacji agencyjnych, dla FIFA sankcje podjęte przez UEFA nie są obowiązujące i mogą zostać zmodyfikowane. Rzecznik FIFA — **Tognono** oświadczył, że światowe władze futbolu oczekują na oficjalny raport UEFA w tej sprawie i wówczas będą mogły się ustosunkować do podjętych decyzji.

Wprawdzie władze klubu Liverpoolu zapowiadały, że podporządkują się sankcjom UEFA, będących reperkusją tragicznych wydarzeń na Heysel, ale po ogłoszeniu decyzji Europejskiej Unii Piłkarskiej, zmieniły zdanie. Jak informuje Agencja Reutera, Liverpool zamierza odwołać się od postanowień UEFA uznając, że kara nałożona na klub jest zbyt surowa.

EMOCJONUJĄCY FINISZ PIŁKARSKIEJ EKSTRAKLASY

• GÓRNIK, LEGIA CZY WIDZEW?
• KTO PODZIELI LOS WISŁY?

Dawno już nie było u nas tak pasjonującego finiszu w rozgrywkach o mistrzostwo pierwszej ligi. Kto zostanie mistrzem?

Przed ostatnią kolejką ligową, która — zgodnie z postanowieniem PZPN — rozpocznie się w niedzielę o godz. 18, jeszcze trzy drużyny kandydują do tytułu najlepszej jedenastki ekstraklasy: **Górnik Zabrze, Legia Warszawa i Widzew.** Po zwycięstwie górników z Zabrza nad gdańską Lechią trener Hubert Kostka upominał optymistów, że z gratulacjami jeszcze za wcześnie i przypomniał, że takie same szanse mają piłkarze warszawskiej Legii i Widzewa, z którym Górnik zmierzy się w ostatnim meczu ligowym, i to na łódzkim stadionie.

Nie brakuje także optymistów wśród kibiców widzewskiego zespołu. Przypominają oni, że Górnik jeszcze na łódzkim stadionie nie wygrał. Sympatycy Widzewa wierzą, że piłkarze z ul. Armii Czerwonej nie zmarnują okazji w ubieganiu się o mistrzostwo Polski (choć nie będzie to łatwe, bo podopieczni trenera Waligóry zwolnili nieco tempo na finiszu ekstraklasy, a do tego zespół jest osłabiony). Znani z ambicji piłkarze Widzewa będą jednak chcieli udowodnić, że do końca ligi walczą z rywalami o palmę pierwszeństwa.

Dwubramkowe zwycięstwo nad Górnikiem, przy przegranej Legii z Pogonią w Szczecinie, dałoby widzewiakom upragniony tytuł. W niedzielę dowiemy się też kto obok krakowskiej Wisły spadnie z ekstraklasy. W najgorszej sytuacji jest Radomiak, mający tylko 23 punkty, gra on jednak na własnym boisku z Górnikiem Wałbrzych. Zagrożonych jest też jednak parę innych drużyn, w tym trzy z Wybrzeża.

Poza tym grają: Ruch — ŁKS, Lech — Zagłębie, Wisła — Bałtyk, Lechia — Śląsk i GKS Katowice — Motor.

(w-w)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

LEKKA ATLETYKA. Mistrzostwa okręgu seniorów i juniorów, stadion AZS przy ul. Lumumby, godz. 16 (w niedzielę godz. 16).

SZERMIERKA. Indywidualny turniej młodzików we florecie z udziałem drużyny z Weimaru (NRD) — w sali Zjednoczonych w Pabianicach o godz. 9 (w niedzielę godz. 9).

PŁYWANIE. Strefowe eliminacje do XII OSM — pływalnia Olimpii, przy ul. Bocznej, godz. 10 i 16 (w niedzielę o godz. 10 i 16).

MOTOCYKLE: Eliminacje MP w Piotrkowie, godz. 14 (w niedzielę godz. 14 i wyścig handicapowy o godz. 18).

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA. I liga: WIDZEW — GÓRNIK ZABRZE, ul. Armii Czerwonej, godz. 18. II liga: WŁÓKNIARZ PAB. — STAL ST. WOLA, w Pabianicach o godz. 11.15. III liga: ORZEŁ — AZS W-WA, ul. 22 Lipca, godz. 11. BORUTA — OKĘCIE W-WA — w Zgierzu o godz. 11.

B. MAMIŃSKI: Co jest grane?

Bogusław Mamiński — wicemistrz świata z Helsinek w biegu na 3000 m z przeszkodami — bardzo chciał wystartować w Memoriale J. Kusocińskiego.

— To ogromny pech — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP. — Czułem się świetnie, kiedy po biegu na 2000 m poprzedzającym mistrzostwa świata par na żużlu w Rybniku zacząłem odczuwać ból w przyczepie ścięgna Achillesa.

— *Musiał pan tam startować?*

— Przecież gdzieś muszę... Na początku roku trener złożył w PZLA plan szkoleniowo-startowy, z którego zrealizowany został tylko mój udział w memoriale braci Znamieńskich w Moskwie. A miałem biegać 5 km 12 maja w Sao Paulo, a pod koniec miesiąca 2 km w Rehlingen w RFN. Nigdzie nie pojechałem. Rehlingen zastąpiłem startem w Brzeszczach, a to dzięki organizatorom mityngu, którzy specjalnie dla mnie „zrobili" bieg na 2 km. Przed odlotem do Moskwy wiedziałem, że czeka na mnie bilet do Florencji, gdzie 12 czerwca miałem startować na „trzy z przeszkodami". I tak też pod tą „trójkę" trenowałem. Gdy wróciłem z Moskwy (2 miejsce na 5 km) okazało się, że do Florencji nie pojadę.

— *Dlaczego?*

— Tego nikt, ani mnie, ani trenerowi nie powiedział.

— *Ponoć jakieś zastrzeżenia miał GKKFiS?*

— Nic o tym nie wiem. Czekam z trenerem cierpliwie, aż ktoś nam powie, „co jest grane...".

Holwek czy Sira?

Już w najbliższych zawodach rozgrywanych na stadionie AZS dziś i jutro może dojść do pojedynku dwóch najlepszych łódzkich lekkoatletów — **P. Holweka** (Start) i **M. Siry** (AZS). Dystansem, na którym się spotkają, będzie najprawdopodobniej 400 m ppł., a więc ten, który dla żadnego z nich nie jest konkurencją koronną. Oprócz tego pojedynku na pewno na mistrzostwach Łodzi dojdzie do wielu innych ciekawych pojedynków.

(maj)

Antyamerykańska demonstracja w pobliżu bejruckiego lotniska

Apel zakładników z samolotu TWA

W piątek przed lotniskiem bejruckim, na którym stoi uprowadzony przed tygodniem samolot amerykańskich linii lotniczych TWA, odbyła się potężna demonstracja. Jej uczestnicy, głównie szyici libańscy, protestowali przeciwko polityce USA i Izraela na Bliskim Wschodzie.

W pobliże lotniska przybyło kilka tysięcy osób niosących transparenty „Śmierć Izraelowi", „Precz z USA". Wznoszono hasła „Muzułmanie nie boją się Stanów Zjednoczonych i Izraela i nie dadzą się sterroryzować przez ich machinę wojenną".

Wielu uczestników demonstracji wyrażało poparcie dla żądań porywaczy amerykańskiego „Boeinga" domagając się uwolnienia ponad 700 szyitów przetrzymywanych od kwietnia br. w izraelskim więzieniu Atlit.

Demonstrujący zdają sobie sprawę, że Tel Awiw podejmując prowokacyjne działania w rejonie Bliskiego Wschodu ma całkowite poparcie Waszyngtonu. Stąd ostrze ich krytyki wymierzone jest zarówno przeciwko Izraelowi, jak i jego potężnym amerykańskim protektorom.

Pasażerowie uprowadzonego samolotu trzymani w Bejrucie, wystosowali apel, domagając się niezwłocznego uwolnienia Libańczyków, więzionych w Izraelu.

Apel ten został odczytany w czwartek na konferencji prasowej przez rzecznika zakładników, Allyna Conwella. Conwell oświadczył, że osobiście spotkał się tego dnia z 36 pasażerami, stwierdzając, że są oni zdrowi i dobrze traktowani. Przypomniał, że dziennikarze spotkali się w ubiegłą środę z 3-osobową załogą porwanego samolotu.

W odczytanej na konferencji prasowej deklaracji pasażerowie zwracają się także do prezydenta USA, Ronalda Reagana, aby nie uciekał się do użycia siły dla ewentualnego uwolnienia zakładników. Sygnatariusze deklaracji wyrażają obawy, że akcja taka mogłaby pociągnąć za sobą ofiary w ludziach.

Zagraniczni dziennikarze z wizytą w Łodzi

Z okazji obchodzonych już po raz trzynasty „Dni Trybuny Ludu" wczoraj przebywali w Łodzi goście redakcji prasowego organu KC PZPR — dziennikarze z zaprzyjaźnionych redakcji pism reprezentujących partie komunistyczne i robotnicze z Europy, a także Kuby, Wietnamu, Afganistanu.

Przed południem przedstawiciele 26 zagranicznych organów prasowych zostało przyjętych wraz z towarzyszącymi im: redaktorem naczelnym „Trybuny Ludu" — **Wiesławem Bekiem** i zastępcą red. naczelnego — **Antonim Kruczkowskim** przez członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KŁ PZPR — **Tadeusza Czechowicza.** Obecny był sekretarz KŁ — **Andrzej Hampel.** Po spotkaniu, którego celem było zapoznanie gości z historią, dniem dzisiejszym i osiągnięciami Łodzi i województwa, zagraniczni dziennikarze udali się pod pomnik Czynu Rewolucyjnego, gdzie złożono wiązanki kwiatów. Kolejnym etapem wizyty było zwiedzanie wznoszonego Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki.

Najstarsza i największa fabryka przemysłu włókienniczego w kraju — ŁZPB im. Obrońców Pokoju była miejscem dziennikarskiego spotkania z kierownictwem przedsiębiorstwa, połączonego ze zwiedzaniem zakładu „C". W siedzibie dyrekcji „Uniontexu" miało miejsce spotkanie gości z aktywem społeczno-politycznym dzielnicy widzewskiej.

W późnych godzinach popołudniowych dziennikarze zagraniczni byli podejmowani w salach Muzeum Historii Miasta Łodzi przez prezydenta Józefa Niewiadomskiego.

(Z. Ch.)

Nagroda dla J. Żukowskiej

W celu spopularyzowania spraw morskich, osiągnięć gospodarki i kultury morskiej oraz ludzi morza, w 1984 r. została wznowiona tradycja corocznych nagród za twórczość marynistyczną. W br. minister — kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej przyznał m. in. nagrodę za działalność reżyserską: Jadwidze Żukowskiej z Łodzi za zrealizowany na wysokim poziomie film — „To nie jest zwykła lądowa miłość".

Laureaci wojewódzkiego konkursu

Zakład pracy pomaga szkole — szkoła zakładowi

Wczoraj w Klubie Dziennikarza odbyło się uroczyste podsumowanie dorocznego wojewódzkiego konkursu „Zakład pracy pomaga szkole — szkoła zakładowi", organizowanego przez RŁ PRON, redakcję „Głosu Robotniczego" oraz KOiW w Łodzi. Na uroczystość przybyli m. in.: **sekretarz KŁ PZPR — Konrad Janio, przewodniczący Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Szkole — Jacek Krzekotowski, kurator — Zygmunt Mikołajewicz oraz przedstawiciele nagrodzonych zakładów i placówek oświatowych.**

Wśród laureatów konkursu znalazły się następujące pary współpracujących z sobą zakładów i placówek: SP nr 38 w Łodzi — Fabryka Dywanów „Dywilan", SP nr 6 w Zgierzu — ZPO „Zeta" w Zgierzu, SP nr 47 w Łodzi — ZAT „Artech", SP nr 91 w Łodzi — ZPP „Lenora", SP nr 32 w Łodzi — Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych, Zespół Przedszkolno-Szkolny nr 7 w Łodzi — WFMW „Polmatex-Wifama" i RSM „Bawełna", SP nr 96 w Łodzi — ZPO „Emfor", Zespół Szkół Ekonomicznych nr 1 w Łodzi — PDT „Centrum", XXVI LO w Łodzi — Łódzka Wytwórnia Papierosów, LO w Aleksandrowie — ZPP „Sandra", III LO w Łodzi — ZPD „Iwona", I LO w Zgierzu — ZPiPPP „Polopren", Państwowe Przedszkole nr 105 w Łodzi — ZTK „Teofilów", PP nr 13 w Zgierzu — Zakłady Urządzeń i Elementów Technicznych „ZUT" w Zgierzu, PP nr 13 w Łodzi — ZWO „Vera". (n)

Zjednoczeni dla skuteczniejszych działań

(Dokończenie ze str. 1)

mowy wygłosiła wiceprzewodnicząca funkcjonującego do tej pory Wojewódzkiego Zespołu Współpracy Związków Zawodowych w Łodzi — **Anna Kwietniewska.** Powiedziała m. in.: Rola związkowców, często jeszcze sprowadza się do roli „poszturchiwacza", niespokojnego ducha, który stara się pokazać innym cele i zadania, możliwości i potrzeby. Taką rolą wypełnił Wojewódzki Zespół Współpracy. Naszym jednak obowiązkiem jest stworzenie solidnej, trwałej platformy działania zintegrowanego, klasowego ruchu związkowego, gdyż w nim tkwi siła i możliwości skutecznego występowania w obronie i interesie ludzi pracy. To przeświadczenie legło u podstaw powołania WPZZ, która ma przed sobą trudną drogę rozwiązywania nabrzmiałych problemów m. in.: modernizacji i rozwoju infrastruktury gospodarczej, ochrony środowiska, rozwoju i poprawienia bazy oświaty, służby zdrowia, komunikacji itd.

Tworzymy WPZZ, powiedziała w swym wystąpieniu A. Kwietniewska, w chwili gdy staje przed nami zadanie niezwykłej wagi — kampania wyborcza do Sejmu PRL. Mamy upoważnienie do zgłaszania naszych kandydatur na posłów. Od nas samych zależy kto i jak w naszym kraju sprawować będzie władzę. To zobowiązuje.

Dyskusja potwierdziła wolę powołania WPZZ oraz wskazała na szeroki pakiet problemów do załatwienia przez jej władze.

Zabierając głos podczas obrad zgromadzenia, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR — T. Czechowicz powiedział m.in.: dla władz politycznych i administracyjnych naszego województwa powołanie WPZZ to wydarzenie bardzo istotne. Potrzebujemy silnego partnera dla podejmowania społecznie oczekiwanych działań i decyzji na miarę możliwości. Jeśli związki zawodowe chcą umacniać swoją rangę wśród ludzi pracy, ale i władz, muszą nie tylko stawiać żądania, ale przedstawiać drogi rozwiązywania żywotnych dla społeczeństwa, ludzi pracy problemów. Dzisiaj najważniejsze jest aby wzrastała produkcja, bo dzielić możemy jedynie to co sami wytworzymy.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych — A. Miodowicz, przemawiając w czasie obrad, przedstawił związkowcom aktualne stanowisko OPZZ w kilku ważnych kwestiach, jak: w sprawie czekającej nas kampanii wyborczej do Sejmu, nakreślił ogólne kierunki pracy związkowej dla wzbogacenia programu wyborczego o kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy, spraw budownictwa mieszkaniowego, ochrony środowiska, rozwoju i ochrony bazy wytwórczej. Omówił stopień przygotowań do obrad I Kongresu Związków Zawodowych i zakres prac nad nowelizacją ustawy związkowej.

Wobec powołania WPZZ, wyjaśnił iż ta właśnie struktura ma wyjątkową możność integrowania ruchu związkowego, dla umacniania jego znaczenia, wskazał też na konieczność właściwego rozumienia odpowiedzialności i roli jaką WPZZ ma do odegrania i podkreślił konieczność współdziałania z federacjami związkowymi funkcjonującymi na terenie województwa.

Decyzję o utworzeniu Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych będzie jeszcze musiało — zgodnie z wymogiem statutu — zatwierdzić OPZZ.

A. SZCZEPANIAK

VI Plenum NK ZSL

Zadania w działalności politycznej kół i instancji stronnictwa w świetle dorobku kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz w przygotowaniu wyborów do Sejmu PRL — były 21 bm. w Warszawie tematem VI plenarnego posiedzenia NK ZSL. Obrady prowadził prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski.

W punkcie: sprawy organizacyjne — plenum wybrało na sekretarza NK ZSL Bogdana Królewskiego, dotychczasowego członka Prezydium NK, I zastępcę ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Plenum podjęło uchwały: oceniające dorobek kampanii sprawozdawczo-wyborczej w stronnictwie, w sprawie zadań w kampanii wyborczej do Sejmu oraz przyjęło zasady i tryb wyłaniania kandydatów na posłów spośród działaczy ZSL.

Łódź gospodarzem

(Dokończenie ze str. 1)

wyścigu i współzawodnictwa pracy, młodzież polska — apelujemy do rządów wszystkich krajów, do młodzieży całego świata, niezależnie od światopoglądu, o przyłączenie się do nas w walce o światowy pokój".

Następnie pod pomnikiem manifestanci złożyli wiązanki kwiatów.

O godz. 10 w Domu Kultury ZPB im. Dzierżyńskiego rozpoczęła się konferencja naukowa **„Rewolucja 1905 r. na ziemiach polskich manifestacją polsko-rosyjskiego sojuszu rewolucyjnego".** Na konferencję, której organizatorem był Zarząd Główny TPPR, przybyli: z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, rektor Akademii Nauk Społecznych — prof. **M. Orzechowski,** przewodniczący ZG TPPR — **S. Wroński,** z-ca kierownika Wydz. Ideologicznego KC — **T. Bartoszak,** sekretarz KŁ PZPR — **K. Janio,** prezydent Łodzi — **J. Niewiadomski.** Obecny był przedstawiciel ambasady ZSRR — **W. Swiryn.**

W swoim wystąpieniu M. Orzechowski podkreślił, że rewolucja 1905 roku była kolejnym etapem współpracy polskiego i rosyjskiego proletariatu. Zwrócił również uwagę, że właśnie w tym okresie **krzepły partie robotnicze, stając się po raz pierwszy partiami masowymi. Walcząc na barykadach, robotnicy domagali się wyzwolenia narodowego i społecznego.**

Również przed południem w Fabryce Dywanów „Dywilan" rozpoczęło się seminarium zorganizowane przez Zarząd Główny ZSMP. Tematem obrad była praca. Przedstawione wyniki badań nad znaczeniem pracy w świadomości starszej młodzieży szkolnej, dyskutowano również rolę pracy w przezwyciężaniu dezintegracji postaw młodych ludzi i niwelowaniu konfliktów międzypokoleniowych.

Po południu przybyła do Łodzi grupa uczestników Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Weterani zwiedzili budowę Szpitala-Pomnika Matki-Polki. Uczestniczyli oni również w wiecu antywojennym.

Na dziś zaplanowano wielki wiec młodzieżowy pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego na Zdrowiu (godz. 15) oraz koncert pt. „Rok 1905" w Teatrze Wielkim (godz. 16.30). Odbędą się również spotkania gości z załogami łódzkich zakładów pracy oraz seminarium na temat dorobku Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

K. K.

24 godziny

DELEGACJA WP ZAKOŃCZYŁA WIZYTĘ W CSRS

W piątek 21 bm. zakończyła oficjalną wizytę przyjaźni w Czechosłowacji delegacja Wojska Polskiego pod przewodnictwem ministra obrony narodowej PRL, gen. armii Floriana Siwickiego.

ZAKOŃCZENIE WIZYTY DELEGACJI RADZIECKIEGO KOMITETU OBRONY POKOJU

Spotkaniem w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w Warszawie zakończyła się 21 bm. pięciodniowa wizyta, jaką na zaproszenie OKP złożyła w naszym kraju delegacja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

WYDALENIE AMERYKAŃSKICH MISJONARZY

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Wenezueli wydało nakaz opuszczenia tego kraju członkom amerykańskiej misji religijnej. Rzekomi „misjonarze" z USA zajmowali się głównie wciąganiem Indian do tajnej organizacji, kierowanej przez CIA.

KONTROLE SANITARNE

Trwają nasilone kontrole stanu sanitarnego kraju. W okresie od 10 do 16 czerwca organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej przeprowadziły ponad 34,5 tys. kontroli. Stwierdzono wiele uchybień sanitarnych. W rezultacie skierowano 253 wnioski do kolegiów, nałożono ponad 3400 mandatów na winnych zaniedbań.

ROZMOWY POLSKO — JUGOSŁOWIAŃSKIE

W dniach 18—21 bm. odbyło się w Warszawie międzysesyjne spotkanie współprzewodniczących polsko — jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

DYREKTOR AKCJI KOŚCIOŁÓW EWANGELICKICH SKAZANA NA TRZY LATA WIĘZIENIA

Sąd federalny w Houston skazał na trzy lata więzienia 40-letnią Lorry Thomas, dyrektora akcji kościołów ewangelickich za udzielanie schronienia w kościołach uchodźcom z krajów Ameryki Środkowej.

HISZPANIE POWRÓCILI DO PRACY

Uczestnicy przeprowadzonego w czwartek w Hiszpanii strajku generalnego w piątek ponownie przystąpili do pracy.

Był to pierwszy strajk generalny zorganizowany w Hiszpanii od czasu wojny domowej w tym kraju (1936—39).

MUZUŁMAŃSKIE UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE

Trwają obchody muzułmańskiego święta zakończenia postu — id al-fitr, zwanego też ramadanem-Bajramem. Na okolicznościowym nabożeństwie w warszawskim hotelu „Victoria" wierni modlili się w intencji wszystkich muzułmanów na świecie.

Oprac.: kl

Kardynał Rossi z wizytą w Polsce

21 bm. przybył do Polski kardynał Opillio Rossi — przewodniczący Komisji ds. Sanktuariów, członek Rady ds. Publicznych Kościoła i innych dykasterii watykańskich. Został on wydelegowany przez Stolicę Apostolską na obchody 40-lecia powrotu Kościoła na Pomorze Zachodnie, które odbywają się w Szczecinie.

Na lotnisku w Warszawie kardynała Rossi powitali przedstawiciele Episkopatu Polski oraz Urzędu ds. Wyznań. (PAP)

Zapowiedź rewizji procesu gdańskiego

21 bm. upłynął tygodniowy termin, w którym w sprawie przeciwko Bogdanowi Lisowi, Adamowi Michnikowi i Władysławowi Frasyniukowi strony procesowe mogły wystąpić o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego 14 czerwca br. przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku.

W tym czasie — jak dowiaduje się dziennikarz PAP — wnioski takie, czyli tzw. zapowiedzi rewizji, złożyli prokurator oraz obrońcy oskarżonych. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

◆ 12.05. Na ul. Łagiewnickiej 8-letnia Katarzyna W. wyrwała się opiekunce i wbiegła na jezdnię gdzie potrącił ją samochód osobowy. Dziecko przewiezione zostało do szpitala.

◆ 12.00 W Pabianicach na ul. Marchlewskiego nieznany chłopiec przebiegający jezdnię zmusił kierowcę autobusu 3/2 do raptownego hamowania. Pięć osób jadących autobusem upadło doznając obrażeń. Pomocy udzielono im w SPR.

◆ 18.05. Na ul. Kilińskiego 46 Grzegorz K. wszedł nieuważnie na jezdnię i potrącony został bokiem motocykla. Z ogólnymi obrażeniami przebywa w szpitalu.

◆ 13.25. Marcin S. na ul. Zielonej 73 wszedł nieuważnie na jezdnię i potrącony został bokiem tramwaju. Z urazami czaszki przewieziono go do szpitala.

◆ 14.30. Na skrzyżowaniu ulic Nowotki — Buczka 55-letnia Halina G. weszła na jezdnię zza stojącego samochodu i potrącona została przez nadjeżdżającego „Fiata". Lekarz stwierdził złamanie nogi i ogólne potłuczenia. Poszkodowana przebywa w szpitalu.

◆ 16.10. Na ul. Thaelmanna 41 upadł na jezdnię jadący motocyklem Jarosław K., którego następnie potrąciła „Syrena". Motocyklista doznał wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu. (kl)

Redaktor depeszowy
Redaktor techniczny
JERZY KLIMA

LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

ROZMAWIAMY Z PREZESEM SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W ŁODZI — WIESŁAWEM GAŁĄZKĄ

Fot.: A. WACH

Od 1 lipca wchodzi w życie ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej. U podstaw jej uchwalenia leży znaczny wzrost przestępczości i reakcje społeczeństwa domagającego się kategorycznie położenia tamy groźnym zjawiskom i zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom i mieniu. Należy się spodziewać, że przez trzy lata obowiązywania szczególnej odpowiedzialności karnej — społeczne oczekiwania zostaną spełnione. Jak przygotowuje się sądownictwo do wykonywania postanowień ustawy? Czy wyłaniają się w związku z nią szczególne zadania i nowe problemy?

ZAOSTRZENIE KAR...

— Nowe ustawy są obecnie pilnie studiowane przez sędziów i omawiane z ławnikami na specjalnie organizowanych spotkaniach — stwierdza prezes W. Gałązka. Wyłaniające się wątpliwości i zauważone problemy będą dyskutowane w trzeciej dekadzie czerwca na konferencjach z udziałem wszystkich sędziów orzekających w sprawach karnych. Chodzi o to, aby z dniem 1 lipca sędziowie byli w pełni przygotowani do prawidłowego stosowania prawa karnego z pełnym uwzględnieniem zmian.

— O ile pamiętam z dokładnych informacji po uchwaleniu ustawy — uprawnienia stron procesowych nie ulegają zmianom.

— Podstawowe — nie. Ale np. jeżeli istnieje obowiązkowe stosowanie aresztu w wielu przypadkach, to za tym kryje się uprawnienie strony czyli oskarżonego lub jego obrońcy do złożenia zażalenia.

— Jeżeli obowiązkowe — to chyba wątpliwości nie istnieją...

— Mogą istnieć. Oskarżony może np. zakwestionować odpowiednią podstawę prawną tymczasowego aresztowania, a rozpatrzyć to trzeba, bo błędy w sztuce mogą się zdarzać, nawet w najbardziej precyzyjnym stosowaniu prawa. Oczywiście decydująca rola przypada sądowi w rozstrzyganiu wątpliwości.

— Część społeczeństwa, a także znakomita część prawników teoretyków i praktyków — nie wierzy w skuteczność surowych kar, zwłaszcza długoterminowego pozbawienia wolności. Życie potwierdza tę niewiarę, bowiem mamy do czynienia z powiększającym się zjawiskiem powrotu do przestępstwa czyli recydywy. Czy należy oczekiwać większej skuteczności kar przez ograniczenie przywileju przedterminowego (warunkowego) zwolnienia z zakładu karnego?

— Na pewno u podstawy zaostrzenia kar leży prewencja ogólna — ostrzeganie społeczeństwa przed popełnianiem przestępstwa, które w skutkach karnych zmienia radykalnie życie człowieka na niekorzyść. Możemy się jednak zastanawiać na ile będzie to skuteczne w indywidualnych przypadkach, bo to zależy od tego kto wszedł na drogę przestępstwa i kto został ukarany. Dla jednego będzie to kara na całe życie, dla drugiego — oswojenie się z karą i powrót do przestępstwa. Osobnik taki przestaje się obawiać kary.

— I tu mamy szkopuł. Ludzie mówią: niech posiedzi rok w więzieniu, ale niech to będzie dla niego nauczką na całe życie, żeby się śmiertelnie bał powrotu za kraty.

— Nie możemy zapominać o humaniźmie prawa, o wychowawczych celach kary. I nie możemy zapominać, że ci ludzie wyrośli w określonych środowiskach, ukształtowali w nich swój pogląd na życie i za nich środowisko jest odpowiedzialne. Dla jasnego poglądu w tej sprawie: mamy na wokandach aferowe sprawy gospodarcze. Przestępstwa ciągnęły się w jednym zbiorowisku zakładowym przez cztery lata. Czy kilkutysięczna załoga miała zamknięte oczy na to, co się dzieje? Czy tam nie tkwiły błędy w postaci ludzi manifestujących niejednokrotnie swoje credo: „to nie moja sprawa"?... Odnieśmy to do rodzin, do innych zbiorowisk.

— Wracając do recydywy. Czy sądzi pan, że ograniczenie przywileju warunkowych zwolnień przedterminowych z więzień będzie środkiem zapobiegawczym?

— To złożona sprawa. Kurs na ograniczanie tego przywileju już trwa. Pięć lat temu uwzględniano zdecydowaną większość wniosków, w ubiegłym roku zaznaczyła się wyraźna tendencja spadkowa w ilości uwzględnianych wniosków i przybiera w tym roku jeszcze większe rozmiary. Nawiasem mówiąc ten przywilej zostaje dla określonych osób np. chorych, starszych, kobiet-matek. Wzrasta liczba odwołań z przedterminowego zwolnienia. Skazani muszą wracać do zakładu karnego.

— Ustawa ogranicza także możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dawniej stosowano je niemal powszechnie, oczywiście przy niższych wymiarach kar. Kojarząc obydwa ograniczenia (przedterminowe zwolnienia i obowiązkowe odbycie kary) możemy się spodziewać — mówiąc krótko — tłoku w zakładach karnych. Tu i ówdzie mówi się o ich rozbudowie i nowym obciążeniu społeczeństwa w utrzymywaniu więźniów.

— Tłok będzie, ale nie ma założeń rozbudowy. Mogą ulec rozszerzeniu ośrodki przystosowania społecznego. Tymi kwestiami będzie się zajmować Centralny Zarząd Zakładów Karnych. To jest jego domena. Natomiast nie ma mowy o kosztach społecznych. Trzeba pamiętać, że skazanym potrąca się z zarobków sumy przeznaczone na ich utrzymanie, że spłacają grzywny.

— O, właśnie — sprawa grzywien. Ustawa podnosi je znacznie: w przypadku przestępstw gospodarczych nie będą niższe od wartości zagarniętego mienia. W przypadku spekulacji — podwajają się w stosunku do wartości towaru jako przedmiotu manipulacji w celach zysku. Jakie mamy gwarancje egzekwowania milionowych już sum?

— Wzrost kar ekonomicznych jest ze wszech miar uzasadniony. Przestępstwo nie może przynosić zysku. Grzywny — jak z dotychczasowej praktyki wynika — pokrywa rodzina, która przeważnie korzysta z dóbr uzyskanych przestępstwem. A jak już powiedziałem — skazani pracują i spłacają grzywny. Im praca wydajniejsza, zarobek wyższy, spłaty większe i ewentualność przedłużenia kary pozbawienia wolności — mniejsza. W przypadku przestępstw gospodarczych wierzycielami są poszkodowane jednostki, uprzywilejowane w wyborze osób solidarnie zobowiązanych do pokrycia strat. Egzekwują swoje prawa na drodze roszczeń cywilnych.

— Reasumując: Można oczekiwać dobrych skutków „ostrej" ustawy?

— Każda zmiana ustawodawcza niesie pewne niewiadome. Nasze przewidywania oparte są na logice, podobnie jak na logice zjawisk oparta została ustawa. Egzamin przeprowadzi praktyka życiowa. Pamiętajmy jednak, że ta „ostra" ustawa, to tylko jeden ze środków prawa karnego ograniczenia przestępczości. A środków pozaprawnych mamy więcej. Społeczeństwo musi je jednak uruchomić.

— Dziękuję za rozmowę.

ZOFIA TARNOWSKA

W Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica" produkuje się dwanaście typów gramofonów w sześciu rodzinach m. in. G 2021 klasy Hi-Fi z bezpośrednim napędem liniowym talerza. Został on zaprojektowany w zakładowym biurze konstrukcyjnym pod kierownictwem mgr inż. Stefana Skoczka. W ubiegłym roku wyprodukowano 33 tys. sztuk, w tym będzie 50 tys. i wszystkie przeznaczone są na eksport do ZSRR.

N/z: Marek Kędzierski przy taśmie produkcyjnej gramofonów G 2021.

CAF — W. ROZMYSŁOWICZ

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Od czasu do czasu mam kłopoty z czytelnikami. To mnie chwalą, ale nie w taki sposób jakbym sobie tego życzył, to znów ganią, bo coś im się nie podoba. Właściwie powinienem być zadowolony, gdyż te moje zapiski znajdują jakiś oddźwięk, a jednak radość mnie nie rozpiera.

Powiada mi jeden z takich czytelników, że się prześlizguję nad tematami, że nie stawiam kropek nad i. Gdy tak się zastanowić to ma właściwie rację, jednakże jakby jednocześnie tej racji nie miał. Ostatecznie tylko ludzie bardzo pewni siebie mają odwagę wiedzieć wszystko, od a do zet, podczas gdy ja raczej wątpię czy należy się afiszować tą swoją odwagą. Wątpię także dosłownie, albowiem są ludzie bardziej kompetentni i to oni powinni stawiać te ostateczne kropki.

Ale i z tą kompetencją różnie bywa. Gdy przypomnę sobie iluż to fachowców-ekspertów i proroków objawiło nam się na początku lat osiemdziesiątych i co z tego wyszło, to wcale nie mam ochoty na wydawanie sądów ostatecznych.

Osobiście podejrzewam, że tzw. pozytywny odbiór czytelniczy tekstów drukowanych, zwłaszcza w prasie, nazywanej niekiedy reżimową, zależy od tego czy autor trafia do przekonania czytelników czy też nie. Nie jest to teza odkrywcza lecz warto przypomnienia, albowiem granicę między trafianiem w przekonania, a schlebianiem czytelnikom trudno wytyczyć.

Schlebianie żeruje na ludzkiej próżności, a pochlebcy umieją tę zależność pasożytniczą znakomicie wykorzystać.

Jak się tak dobrze zastanowić, to pod tym względem zachodziła idealna niemal zbieżność między oficjalną propagandą pochlebstw z lat siedemdziesiątych a opozycyjną propagandą początków lat osiemdziesiątych. Hasło propagandy sukcesu o budowie „drugiej Polski" przebito pochlebczym o budowie „drugiej Japonii", zawołanie „Polak potrafi" zamieniono na chwalenie cnót rodaków podziwianych rzekomo przez cały świat itd. Nie wykluczam możliwości, że twórcami obu tych fal propagandy byli ci sami ludzie. No, w każdym razie pewna grupa, która zmieniła barwy „klubowe" z czerwonych i biało-czerwonych na biało-żółte i niebieskie. Kokietowanie różnych środowisk i całego społeczeństwa odchodziło pełną parą. I jak to zwykle bywa, schlebiani zaczęli wierzyć pochlebcom.

Czy to było uczciwe, to już naprawdę nie powinno stanowić przedmiotu dzisiejszych dyskusji.

Rzecz jasna ludzie potrzebują trochę uznania, bo wieczne przypominanie wad i przywar może ich przytłoczyć, a nawet zniechęcić do życia. Czyż jednak instynkt samozachowawczy nie nakazuje każdemu z nas zastanowić się nad tym, że nie zawsze jesteśmy wspaniali i że nie zawsze mamy rację.

Interesująco mówił o tym niedawno w wywiadzie dla „Polityki" znany radziecki poeta Jewtuszenko:

„Bezkrytyczne uwielbienie i idealizacja są dla mnie dowodem niedostatecznego szacunku dla danego człowieka. Gdyby ktokolwiek, nie wiem — żona czy przyjaciel — patrzył na mnie od rana do wieczora z niesłabnącym zachwytem, chyba zwariowałbym z nudów!..."

Kochani i mili Czytelnicy! Uwielbiam Was, ale nie bezkrytycznie. Kto liczy na podlizywanie się, schlebianie niech uda się do konkurencji. Ja bowiem nie oczekuję z Waszej strony pochlebstw.

EDMUND TULKO

P. S. Pan Jan Kowalski ma wątpliwości czy właściwie interpretuję pojęcia „państwa" i „społeczeństwa" przeciwstawiając je sobie. Mój tekst z ubiegłego tygodnia nie był dysertacją naukową lecz tylko żartobliwym felietonem na temat sposobów podziału dochodu narodowego. Inni czytelnicy jakoś te dostrzegli. Poza tym zgadzam się z panem Kowalskim. Mam niepłonną nadzieję, że imię i nazwisko — choć bez adresu — są prawdziwe. (E. T.)

Na nic zdały się perswazje i błagania przyjaciół oraz naciski przeciwników — kanclerz Kohl najwyraźniej wysoko sobie ceni klientelę wyborczą wywodzącą się z kręgów rewizjonistycznych i dlatego zdecydował się pojechać do Hanoweru, by tam wziąć udział w zlocie ziomkostw śląskich. Pofatygował się tam nie tylko po to, by oglądać transparenty z napisem „Śląsk zawsze niemiecki", ale czuł się w obowiązku zabrać głos. I właśnie owo przemówienie jest dla nas, Polaków, wielce pouczające.

Przypomina nam ono jak wiele się zmieniło w Bonn od czasu przejęcia władzy przez chadecję, której przywódca, po 20-letniej przerwie (ostatnim był kanclerz Erhard) bierze udział w imprezie o jawnie rewanżystowskim charakterze, imprezie niedwuznacznie antypolskiej.

Co Kohl miał do powiedzenia tym, którzy w liczbie ok. 8 tys. zgromadzili się w wielkiej hali zjazdowej oraz tym, którzy biwakowali wokół, a tych oblicza się na ponad 150 tys.?

Najpierw tych śląskich ziomków trochę zdenerwował, bo mówił im o Polakach żyjących na Śląsku, o niemożności, w tej chwili, wypędzenia ich, ale zaraz doczekał się pierwszych owacji, bo zapewnił o istnieniu Rzeszy w granicach z 1937 r., o „otwartości kwestii niemieckiej" i zapowiedział starania o zjednoczenie kraju.

Prasa zachodnioniemiecka słusznie zauważa w swych komentarzach, że Kohl cofnął się w Hanowerze w porównaniu z tym co sam niedawno powiedział w Bundestagu, jak również w stosunku do tego, co zawierało wystąpienie prezydenta Weizsaeckera z okazji 40 rocznicy zakończenia wojny — to niemieckie zbrodnie stały się przyczyną wypędzenia. Paryski „Liberation" z kolei zwraca uwagę na fakt, że „obecność Kohla była już poparciem dla ruchu rewizjonistycznego", sztokholmski „Dagens Nyheter" największy dziennik Skandynawii stwierdza, — „Kohl nie powinien w ogóle pokazywać się na zgromadzeniu, które otwarcie dąży do zmiany polityki wschodniej RFN" Nie muszę dodawać, że komentarze w prasie państw socjalistycznych były jeszcze bardziej krytyczne: — praska „Mlada Fronta" określiła imprezę w Hanowerze jako „spotkanie brunatnych cieni".

A jak to wszystko widzi niby polska rozgłośnia monachijska „Freie Europa"? Oto fragment komentarza z minionego poniedziałku: — Przemówienie Kohla przyniosło wyjaśnienie sytuacji. Nie pozostawił on wątpliwości, że jego rząd zamierza przestrzegać układu z 1970 r. I w tym momencie przemówienie Kohla wytrąca aktualnej ekipie warszawskiej argument jakoby układ sprzed 15 lat był znowu przez miarodajne czynniki kwestionowany.

Chciałoby się rzec — kpisz waćpan czy o drogę pytasz? Wszyscy wokół, przyjaciele i wrogowie, widzą w samej imprezie, jak i w przemówieniu kanclerza właśnie chęć zapewnienia rewanżystów różnych maści o możliwości powrotu na „ukochany niemiecki Śląsk", bo z punktu prawnego istnieje Rzesza w granicach z 1937 r., a tu „patrioci" z „Freie Europa" powiadają, że kanclerz zrobił na złość ekipie warszawskiej (słowo rząd nie przechodzi im przez gardło). Cóż, skoro się mieszka w Monachium, je się niemiecki chleb to trzeba gospodarza chwalić nawet za cenę zdrady interesów narodowych.

On nie spocznie dopóki nie wyśle tam naszych żołnierzy. Śni mu się po nocach wielka parada zwycięstwa w Nowym Jorku, podczas której sypią się nań confetti, a on szeroko uśmiecha się do tłumów. Zupełnie jak w kiepskim filmie. Kiedy wysyłał piechotę morską do Libanu też marzył, że mieszkańcy Beirutu będą powiewać chusteczkami do naszych chłopców.

Słowa te powiedział Thomas O'Neill, przewodniczący amerykańskiej Izby Reprezentantów o prezydencie Reaganie, a krajem, który ma być przedmiotem inwazji jest oczywiście Nikaragua. Powiedział je po porażce partii demokratycznej podczas głosowania nad rezolucją przewidującą udzielenie pomocy rebeliantom w wysokości 27 milionów dolarów „na cele humanitarne". O'Neill zdaje sobie sprawę, jak miliony jego rodaków, że ten zastrzyk pieniędzy rozdmucha płomień wojny domowej w Nikaragui, że jest też krokiem na drodze do zbrojnej interwencji amerykańskiej w tym państwie.

Dramat O'Neilla jest tym większy, że za rezolucją głosowało wielu jego partyjnych kolegów. Bez ich poparcia uchwalenie rezolucji byłoby niemożliwe, gdyż partia demokratyczna ma w Izbie większość. Dlaczego tak postąpili? — Nie wiem — odpowiedział O'Neill — chyba po prostu boją się Reagana.

Tego samego zdania jest amerykański karykaturzysta. Pokazuje on jak demokraci, osły, maszerują tak jak każe im prezydent. Z tyłu widać zadowolonego słonia, symbol partii republikańskiej. Przygląda się on paradzie kroczącej z prezydentem na czele. Zamiast batuty ma on rakietę w ręku.

HENRYK WALENDA

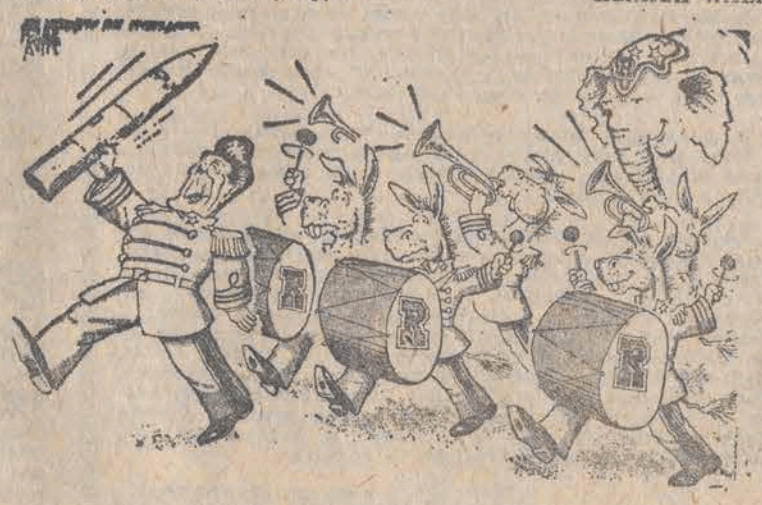

24 godziny w Tiranie

Autor poniższej korespondencji był sprawozdawcą PAP z meczu piłkarskiego Albania — Polska, rozegranego w Tiranie. Oto jego spostrzeżenia i refleksje z pobytu w tym mieście.

By poznać dobrze człowieka, trzeba z nim zjeść beczkę soli. By dokładnie poznać „nowy" kraj — trzeba chyba równie długiego czasu. Czy można więc wyrobić sobie pojęcie o kraju, jego mieszkańcach na podstawie pobytu w jednym mieście, kiedy ma się do dyspozycji czas niewiele dłuższy od doby.

ALBANIA. Jakże mało aktualnych wiadomości o tym państwie udało się znaleźć w przewodnikach, informatorach, encyklopedii. Wiadomo, że to kraj górzysty o powierzchni ok. 30 tys. km kw., że posiada 3 mln ludności, że kraj jest rolniczy, ale z własnym przemysłem, że Albania znajdowała się w niewoli tureckiej, a kilkadziesiąt lat temu podbita została przez Włochy. A po drugiej wojnie, różne były jej polityczne losy. Od wielu lat z własnej woli odizolowała się od sąsiadów i świata.

Wyrywkowe przypominałem sobie te informacje, gdy samolot podchodził do lądowania. Zaciekawienie krajem, ludźmi, pewna atmosfera tajemniczości wokół państwa, które niezbyt często otwiera się przed cudzoziemcami — to refleksje, którym nie mogłem się oprzeć, gdy koła „lotowskiego" „Ila" dotknęły betonowych płyt lotniska.

Ta swoista „brama wjazdowa" położona jest u podnóża gór Dajti. Z okna samolotu widać, jak rozciąga się górskie pasmo pokryte zielenią, gdzieniegdzie wyłaniają się połacie ziemi, bardziej brązowej niż ta nad Wisłą.

Na lotnisku dyskretna, nie krępująca odprawa celno-paszportowa. Odnieść można wrażenie, iż z równym zaciekawieniem jak my na gospodarzy, tak i oni spoglądali na nas. Ktoś obok jest widać podobnego zdania. Mówi: „ostatnio nasz samolot wylądował tu z górą 20 lat temu...".

Dla chętnych czarna, mocna kawa, podawana przez kelnerów lotniskowej restauracji, płyny orzeźwiające, soki.

Hotel „Tirana". Smukły, kilkunastopiętrowy budynek. O jego walorach czytam w folderze wydanym w trzech językach — angielskim, francuskim i niemieckim. Wybudowany w 1979 r., ma 324 łóżka w pokojach jedno-, dwuosobowych, apartamentach i pokojach dla małżeństw. Bary, bufet, restauracja, weranda, sala konferencyjna, kinowa, klimatyzacja. Kuchnia serwuje także potrawy narodowe.

Jest też w folderze krótka informacja o Tiranie. Centrum przemysłowe i kulturalne kraju. Akademia Nauki i Uniwersytet, muzea, teatr i opera, parki i ogrody. Liczy 200 tys. mieszkańców. Nie mogę oprzeć się refleksji — tyle ile jedna z dzielnic Warszawy.

Z okien hotelu — widok na plac Skanderbega, bohatera narodowego Albanii. Rozległa przestrzeń. Po przeciwnej stronie, nieco z lewa widać — minaret meczetu Etehem Beya (przełom XVIII i XIX w.), zamkniętej świątyni. Od ćwierćwiecza nie odbywają się tam żadne modły. To podobno jedyny meczet, który pozostał w Tiranie. Ustawa państwowa nie zezwala na nabożeństwa.

Jedna z przecznic, wiodących do placu Skanderbega — to jak i sam plac — promenada mieszkańców stolicy. Mnóstwo ludzi — mało samochodów. Te, które się pojawiają — klaksonami torują sobie drogę. Jezdnie ulic Tirany — to miejsca, po których na „równych prawach" poruszają się ludzie i pojazdy. Marki samochodów różne — od „Mercedesa" po naszego „Fiata 125p". Bardziej „zaawansowane" wiekiem są ciężarówki, niektóre pamiętające czasy sprzed kilkudziesięciu lat. Ale z pojazdów kołowych na ulicach Tirany najczęściej można natknąć się na rowery. „Jeżdżą" grupowo, po kilka, kilkanaście obok siebie. Inni jednak wolą poruszać się autobusami. Wiele z tych środków lokomocji — to nie najnowsze modele, niemal do każdego dołączona przyczepa. Są jednak i autobusy przegubowe.

Na ulicach wiele smukłych, czarnowłosych, schludnie ubranych dziewcząt. Moda z ulic Paryża tu nie dociera. Nie dostrzegam nastolatek w spodniach, prowokujących „seksownymi" strojami. Chodzą w sukienkach, spódnicach i bluzkach, skromnych ubiorach. Natomiast wśród ich rówieśników można spotkać młodych chłopców w spodniach z materiału przypominającego dżinsy. Na wystawach sklepów odzieżowych — spodnie ze sztruksu. Ale i tam przeważają garnitury z tradycyjnych materiałów, o kroju, któremu daleko do „ekstrawagancji".

W centrum Tirany sklepy położone jeden obok drugiego. Sklepy z odzieżą, kilka księgarń, ale przede wszystkim warzywne — z pomidorami, jabłkami, ziemniakami. Tak zwane (przez nas) owoce południowe — pomarańcze, cytryny, mandarynki — trudno znaleźć. Nie dostrzegam również domów towarowych, są natomiast sklepy wielobranżowe — takie, gdzie można zrobić zakupy, a także napić się kawy, zjeść coś na miejscu. Szukam sklepów z pamiątkami, wyrobami ich sztuki ludowej. Są — ale chwilowo zamknięte. Zazwyczaj sklepy otwarte są od godziny 8—9 do południa, a następnie po 15. Nic więc nie kupuję, mimo że propozycje w witrynie sklepu z pamiątkami równie nęcące, jak i tego w hotelu, „pewexowskiego", czyli za dolary.

Centrum Tirany — to okazałe budynki, podobne do tych z warszawskiej MDM, przeważają jednak kamieniczki niskie, jedno- i dwukondygnacyjne. Gdzieniegdzie maleńkie ogródki pośród zieleni. To jedna z niewielu własności prywatnych u Albańczyków, tak jak na przykład rower. Samochodów prywatnych natomiast nie ma.

Ulice pełne dzieci. Ubrane jak i rodzice. Jedne bardziej schludnie, inne mniej. Umorusane, roześmiane, ciekawie przyglądające się ludziom, których od razu „rozszyfrowują" jako przybyszy. Nie tylko nas. Z równym zaciekawieniem przyglądają się wycieczkowiczom mówiącym po czesku, wsłuchują się w dźwięk mowy niemieckiej. Z zainteresowaniem przyglądają się autokarom, z których wyszły obie grupy turystyczne. Albania charakteryzuje się wysokim stopniem przyrostu naturalnego. Rodziny są wielodzietne, nic więc dziwnego, że oczekuje się, iż wkrótce, jeszcze w tym wieku ludność tego kraju wzrośnie do około 4 milionów.

W dzień ulice Tirany są gwarne. Nocą cechuje je... cisza, i tylko ten nocny spokój mąci warkot polewaczki. Zadziwia mnie ta dbałość o czystość. Zresztą dbają o nią również kobiety robiące porządki.

Pora wracać do hotelu, tym bardziej, że północ dawno minęła. Następnego dnia czeka nas przecież wycieczka do parku. Znajduje się on niedaleko centrum. Dominuje w nim sylwetka Matki-Albanki, czuwającej nad miastem. Park rozległy, położony na wzgórzu, z którego widzi się panoramę miasta. U podnóża Matki-Albanki mogiły najbardziej zasłużonych dla tego kraju osobistości. Przy ukwieconym grobie Enwera Hodży, niedawno zmarłego albańskiego przywódcy, warta honorowa. Obok egzotyczne eukaliptusy, palmy. Jeszcze ostatnia przechadzka po sklepach. Chyba w każdym z nich cytaty z Enwera Hodży. Zresztą nie tylko tu — niemal na każdym budynku, teatrze, kinie, na ścianach domów — również.

ANDRZEJ STEFAŃSKI

Nowe życie w strefie BAM

Proces zagospodarowania liczącej ponad 1,5 mln km kw. strefy BAM rozpoczęto od południowej Jakucji, gdzie powstaje ogromny kompleks terytorialno-produkcyjny. Obecnie finalizowany jest pierwszy etap prac związanych z tworzeniem w tym rejonie ZSRR kolejnego ważnego ośrodka przemysłu węglowego. Główną inwestycją w tej dziedzinie była budowa nerjungrińskich zakładów wzbogacania węgla koksującego.

Zakłady te, przystosowane do przeróbki 9 mln ton węgla koksującego rocznie, uruchomione zostały 30 grudnia ub. roku. Nerjungrińska fabryka jest jedną z najnowocześniejszych na świecie. Zainstalowano w niej wysoko wydajne urządzenia radzieckie, a także sprzęt z importu — z Japonii, USA, RFN, W. Brytanii, Francji i CSRS. Po raz pierwszy, jeżeli chodzi o tego rodzaju zakłady, zastosowano tam oszczędną i efektywną metodę suszenia koncentratu koksowego przy pomocy rozżarzonych gazów. Całym procesem produkcyjnym steruje system zautomatyzowany.

Do pracy w takich zakładach potrzebni są wysoko wykwalifikowani robotnicy i specjaliści, których w Jakucji brakowało. Problem ten zdołano jednak rozwiązać i w przededniu uruchomienia fabryki skompletowano liczącą ponad 1 tys. osób załogę. Ponad 300 robotników, reprezentujących wyjątkowo deficytowe zawody zaproszono z podobnych zakładów Donbasu i Kuzbasu.

Jak stwierdził dyrektor nerjungrińskiej fabryki, chętnych nie brakowało, ponieważ w południowej Jakucji zagwarantowano robotnikom wyższe wynagrodzenie i komfortowe mieszkania. Fabryka pokrywała koszt przejazdu robotnika oraz jego rodziny, a także płaciła za przewóz bagażu. Przybywającemu do 50-tysięcznego miasteczka Nerjungri wypłacano natychmiast bezzwrotny zasiłek na zagospodarowanie się w wysokości dwóch miesięcznych pensji.

Jeden z robotników powiedział, że jego zarobki miesięczne po przybyciu do Nerjungri zwiększyły się od razu o 70 proc., a następnie przez pół roku wzrastały co miesiąc o 10 proc. Dodatki te, wypłacane za pracę na dalekiej Północy, mogą osiągnąć nawet 80 proc. pensji miesięcznej. Moja rodzina — dodał wspomniany robotnik — uzyskała komfortowe mieszkanie. Starszy syn chodzi do szkoły posiadającej basen, a młodszy do przedszkola, w którym także jest basen, co jest niezbędne do hartowania dzieci. Zima jest w tym rejonie rzeczywiście mroźna. Jednakże mrozy, dzięki temu, że powietrze jest suche, znosi się o wiele łatwiej, niż w rejonach wilgotnych.

JERZY MALCZYK

SZTOKHOLM

Przedszkole i świat

Społeczeństwo szwedzkie poważnie traktuje swoje dzieci. Świadczy o tym nie tylko zakaz bicia i karcenia ich, wpisany do kodeksu rodzinnego, ale też i sposób w jaki podchodzi się do wychowania dzieci w najwcześniejszym okresie ich rozwoju.

Przedmiotem zainteresowania prasy szwedzkiej stał się ostatnio program dydaktyczny „świat w przedszkolu", stanowiący podstawę kształtowania światopoglądu najmłodszych obywateli tego kraju. Głównym założeniem metod pedagogicznych zawartych w tym dokumencie — i zaakceptowanych przez administrację socjalną — jest wychowywanie dzieci w pokoju i zrozumieniu złożonych problemów współczesnego świata. Książkę otwiera cytat z przemówienia brazylijskiego arcybiskupa Camary: „Gdybym tylko mógł dałbym każdemu dziecku z osobna promienną kulę ziemską w nadziei, że otworzy ona im oczy, zrodzi zainteresowanie i miłość do wszystkich narodów, wszystkich ras, wszystkich języków i wszystkich religii".

Trzeba przyznać, że program dość konsekwentnie utrzymuje się w duchu tego posłania. Poglądy na świat, zalecane do przekazania dzieciom są jednoznacznie postępowe. Dzieciom wpaja się niechęć do zabawek o charakterze militarnym, zniechęca do bijatyki i pokazuje, że w taki sam sposób można pozbyć się arsenałów wojskowych i rozdzielić walczących. Dzieciom wspólnie z ich rodzicami zaleca się organizować spotkania i demonstracje pokojowe. Opiece nad dziećmi w Szwecji zwraca się szczególną uwagę na to, aby dom i przedszkole (później szkoła) nie stały się dla dzieci osobnymi światami. Stąd forsowany jest częsty udział rodziców w zajęciach przedszkolnych. Ustawowo zagwarantowano nawet na ten cel możliwości zwolnień z pracy bez utraty zarobków.

U dzieci próbuje się rozbudowywać solidarność z biednymi i zrozumienie ich sytuacji, chociaż zalecane metody są często drastyczne. W jednej z zabaw proponuje się na przykład podzielenie dzieci na dwie grupy i mniejsza z nich (świat uprzemysłowiony) dostaje wystawny posiłek, podczas gdy większość (Trzeci Świat) cierpliwie czeka na pozostałe z uczty resztki. Dzieciom proponuje się też często zajęcie stanowiska wobec spraw, których z pewnością nie są jeszcze w stanie zrozumieć, na przykład wobec szwedzkiego eksportu broni.

Z tych właśnie względów program spotkał się ostatnio z gwałtowną krytyką kół prawicowych, które zarzucają, że jest on jednostronny i nacechowany propagandą. Konserwatywny dziennik „Svenska Dagbladet" pisze w komentarzu redakcyjnym, że celem „Świata w przedszkolu" jest indoktrynowanie i szerzenie współczesnych przesądów lewicowych. Zawartość programu stoi w sprzeczności z założeniami ustawy socjalnej, która w części dotyczącej opieki nad dziećmi postanawia, że ma się ona odbywać na demokratycznym podłożu.

W krytyce tej wykorzystano m. in. fakt, że w części poświęconej poszczególnym krajom podano również niektóre ważne rocznice i święta, jak rocznica urodzin Lenina, Dzień Nauczyciela w CSRS, święto narodowe Węgier itp. Opiekunowie w przedszkolach, do których uczęszczają obecnie w Szwecji dzieci różnych narodowości, sami mieliby podejmować decyzje, jaką „aktywność" zaproponować dzieciom w tych dniach. Konserwatywna prasa pełna jest ironicznych określeń przedstawiających przedszkole szwedzkie jako „Farmę dziecięcą" w nawiązaniu do znanej książki Orwella „Farma zwierzęca", a obowiązujące w nim metody jako wychowywanie obywateli „Nowego wspaniałego świata" (Huxley).

Centralny urząd socjalny, który nadzoruje działalność przedszkoli, jednoznacznie opowiedział się jednak po stronie programu. Zdaniem dyrektora generalnego urzędu (jest to w Szwecji ranga ministra nie wchodzącego w skład gabinetu) Barbro Vesterholm — program cieszy się powszechnym poparciem nauczycieli przedszkolnych. Istnieje dalsza potrzeba inspirujących i zaangażowanych materiałów — stwierdziła ona — które kształcą personel przedszkolny, spotykają się z zainteresowaniem rodziców i dają dzieciom możliwość zabawy, nauki i orientacji w życiu.

Do publicznych przedszkoli szwedzkich uczęszcza ponad 150 tys. dzieci w wieku do lat 6 (22 proc. całej populacji). Pozostałe są pod opieką rodziców lub korzystają z zakładów prywatnych, w tym głównie ze sponsorowanych przez państwo małych przedszkoli rodzinnych prowadzonych w mieszkaniach rodziców.

TOMASZ WALAT

RZECZ O POOBIEDNIEJ DRZEMCE

KORESPONDENCJA Z PEKINU

Gdy pod koniec listopada ub. r. rząd ChRL ogłosił okólnik skracający od dnia 1 stycznia 1985 r. czas poobiedniego odpoczynku w pracy z dwu lub półtorej godziny do jednej godziny — wydawało się już że wymogi nowoczesności i tempa modernizacji kraju zatriumfowały nad wiekowymi tradycjami i przyzwyczajeniami. Przykład — wedle zalecenia rządu — miała dać administracja centralna: 60 tys. pracowników centralnych urzędów w Pekinie miało pokazać krajowi, że można lepiej pracować — skuteczniej i wydajniej — jeśli skróci się przerwę obiadową i zrezygnuje z drzemki. W ślad za nimi miały pójść inne instytucje oraz urzędy.

Skrócenie czasu pracy nie dotknęło oczywiście ani wsi ani zakładów przemysłowych w miastach, ponieważ zwyczajowo przerwa na obiad trwała tam tylko godzinę. Nie objęła ona też handlu i wielu innych placówek usługowych, które pracują „w ruchu ciągłym" — często widuje się sprzedawców posilających się za ladą i przerywających spożywanie, gdy klient domaga się pokazania towaru lub wypisania kwitu.

W teorii sprawa była prosta: nawet premier Zhao we wspomnianym okólniku opowiedział się za skróceniem przerw w środku dnia roboczego, uważając że w ten sposób pracownicy będą mogli wcześniej udawać się do domów po południu. Zdaniem rządu — jak to podkreślono — krótka przerwa przyczyni się do wzrostu wydajności pracy i zapewni pracownikom więcej czasu na czynności domowe, naukę i rozrywki.

Przed wprowadzeniem w życie decyzji o skróceniu przerwy, która zwyczajowo rozpoczynała się o 12 w południe i trwała — w zależności od rejonu kraju — od półtorej godziny (na północy) do nawet trzech godzin lub dłużej (na południu), jeśli lato było upalne — przerwę w pracy wykorzystywano rozmaicie. Po zjedzeniu posiłku w stołówce lub kantynie ci, którzy mieli daleko do domów, ucinali sobie drzemkę na krzesłach lub leżankach, jeśli takie były w zasięgu ręki. Mieszkający blisko udawali się do domów, aby przygotować strawę i spotkać się z rodziną. Po drodze do domu ci, którzy mieli dzieci w wieku szkolnym, odbierali je, aby w domu nakarmić. Inni robili zakupy lub uczyli się.

Zlikwidowanie tego nadmiaru wolnego czasu przysporzyło jednakże sporo problemów wielu instytucjom. Szkoły i zakłady pracy musiały zapewnić dodatkowe porcje w stołówkach dla tych, którzy ze względu na odległości nie mogli udawać się na obiad do domów. Wieloletnie przyzwyczajenie się do wypoczynku w południe przejawiło się też w postaci reakcji psychofizycznych: zmęczenia i niechęci do pracy po południu. Wiele osób zaczęło narzekać, że nie ma czasu na zrobienie zakupów. Powstał problem społeczny: lokalne władze zaczęły zastanawiać się, co wybrać: drogę ku przyspieszonej modernizacji i przestawienie społeczeństwa na model funkcjonowania i efektywności zbliżony do tych, jakie obowiązują w krajach rozwiniętych, czy też hołdowanie nadal tradycjom, których zmian nie należy forsować.

Najwyraźniej wybrano to drugie: oto poszczególne prowincje poczęły bowiem przywracać dawny okres przerwy obiadowej, odpowiadając na wołanie społeczne. Jako pierwsze uczyniły to prowincje położone na południu kraju: część z nich przywróciła stary system odpoczynku poobiedniego od 1 kwietnia, część, w tym prow. Guangdong — od 1 maja. Tak więc starym zwyczajem, jeśli ma się coś do załatwienia w Chinach między godziną 12 w południe a 2 po południu, to można spać spokojnie — nie ma szansy, aby ktokolwiek i cokolwiek w tym czasie uczynił.

JERZY BAJER

JAK UKRYĆ SWÓJ DOM?

Codziennie rano China Bengwane i jego rodzina wstają przed świtem i przy blasku świecy pospiesznie jedzą śniadanie. Potem rozbierają swój mały dom, znajdujący się w zamieszkanym przez czarnych biednym miasteczku Crossroads i zakopują go w piasku wraz z całym dobytkiem. China (42 lata) idzie do pracy w fabryce ciastek znajdującej się w niedalekim Kapsztadzie, a jego 29-letnia żona Cishe wraz z czwórką dzieci szuka schronienia w lesie. Wieczorem, gdy China wraca z pracy, rodzina Bengwane odkopuje swój dom i montuje go. Gotują kolację na kuchence naftowej i idą spać. Żyją w ten sposób od dwóch lat.

Jak większość z 50 tysięcy czarnych mieszkańców Crossroads, rodzina Bengwane to nielegalni osadnicy. Przybyli oni z Ciskei, nieurodzajnego terytorium odległego o tysiąc kilometrów, które biały rząd południowej Afryki ustanowił jako „niepodległe" państwo. W Ciskei ziemia jest zła, bezrobocie bardzo duże, a perspektywy żadne, więc mieszkańcy przyjeżdżają do Kapsztadu w poszukiwaniu chleba. Ponieważ jednak apartheid nie zezwala czarnym na swobodne poruszanie się po kraju, bez specjalnej adnotacji w dokumentach, rodzina Bengwane uważana jest za nielegalnych osadników wszędzie poza wymienionym w dokumentach terytorium.

Co pewien czas władze usiłują „oczyścić" Crossroads, uważane przez białych za slumsy pełne wszelkiego zła. Policja burzy kruche domy, często podczas zimna lub padającego deszczu. Mieszkańcy zmuszeni są koczować pod gołym niebem, w lesie lub krzakach. Władze spodziewają się, że czarni pozbawieni dachu nad głową wrócą tam, skąd przybyli. Ale zdarza się to niezmiernie rzadko. Najczęściej pozostają oni w Crossroads i dalej wegetują, korzystając z pomocy innych.

Wspomina 34-letnia Sanna Yeolie, samotna matka wychowująca sześcioro dzieci. „W kwietniu ubiegłego roku przyszli o 3 w nocy. Pobili nas i zburzyli dom. Mąż stawiał opór, więc go zastrzelili. Przez siedem miesięcy mieszkałam w ruinach naszego domu, a dzieci ukrywałam w szopie. Za każdym razem, gdy zaczynałam odbudowywać dom namawiano mnie do wyjazdu z Crossroads".

Najazdy policji ustały kilka miesięcy temu, gdyż władze skoncentrowały się na budowie nowej dzielnicy dla czarnych w Khayelitscha, 25 mil od Kapsztadu. Ale osadnicy nie chcą się przenosić. Wrośli już w swoje mikrośrodowisko, nie chcą też mieszkać dalej od swoich miejsc pracy. Poza tym obawiają się, że podczas przeprowadzki do Khayelitscha policja wyłowiłaby wszystkich nielegalnych osadników i odesłała ich do domu.

I tak kółko się zamyka: policja burzy nędzne chaty, a mieszkańcy je odbudowują. Wspomina China Bengwane: „Któregoś dnia, gdy przyszedłem z pracy, dowiedziałem się, że policja nie tylko zburzyła mój dom, ale również zabrała do więzienia moją żonę, choć była ona z małym dzieckiem. A po odejściu policji złodzieje rozgrabili wszystko co zostało na wierzchu. Jedyny więc sposób, żeby zachować swój dom to zakopać go rano i wieczorem odkopać. A jedyny sposób, żeby być spokojnym o rodzinę to pewność, że w ciągu dnia ukrywają się w lesie".

Dom rodziny Bengwane składa się głównie z dużych kawałków plastyku i karbowanej blachy, płótna i kilku żerdzi. Wyposażenie stanowią koce, metalowe talerze i kubki oraz własnej roboty składane meble — łóżka, krzesła i stół. I rodzice i dzieci potrafią złożyć i rozłożyć swój dobytek w ciągu kilkunastu zaledwie minut. Od dwóch lat prowadzą życie uciekinierów we własnym kraju, ukrywając się w dzień i co noc odbudowując swój dom.

Opr.: (jsb)
wg „Newsweeka"

Szli na Zachód osadnicy...

Płoszczyna jest zaraz za Jelenią Górą, w gminie Jeżów Sudecki. Niewielka wieś, typowa ulicówka Położona na południowym stoku Małego Grzbietu w Górach Kaczawskich. Mówią, że wystarczy się wspięć na palce, żeby zobaczyć Śnieżkę, najwyższy szczyt w Karkonoszach. W sumie 85 numerów, 208 mieszkańców powyżej osiemnastego roku życia. Enklawa wśród lasów Cicho, spokojnie, rzadko przejeżdżają samochody, kury grzebią na poboczach, psy łańcuchowe są tak leniwe, że nie chce im się szczekać na obcych, a strumyki jeszcze czyste.

Wspomnienia o pionierskim okresie są wciąż żywe wśród mieszkańców. „No, ciężko było, panie — mówią reporterowi — ale czy to zaraz trzeba o tym pisać? Takich jak my było tysiące...". Ludzie w Płoszczynie są skromni, ale na ławeczce przed domem, przy papierosku każdy się otwierał i snuł barwną opowieść. Pęczniał notes. Zaglądam do pierwszej notatki: **„Pierwsze co zrobiliśmy, to wzięliśmy puszkę czarnej farby i zamazaliśmy Flachenseifen. Na tym zaś zamazanym napisaliśmy koślawymi literami: Biały Potok. To była pierwsza nazwa dzisiejszej Płoszczyny. Niehistoryczna, jak dzisiejsza, ale pierwsza wymyślona na poczekaniu. Żeby była polska...".**

1.

Stefania Czystołowska przyjechała spod Zbaraża. Z równin. Mówi, że diabelnie ciężko było jej przystosować się do gór. Ale wtedy, w październiku 1945, nie myślała o widokach, myślała o tym, żeby znaleźć jakiś kąt dla dwójki dzieci, chorej matki i siebie.

„Proszę pana, jeszcze dzisiaj zastanawiam się, skąd miałam tyle sił, żeby wieźć dwójkę dzieci, matkę, siebie, a także krowę, konia i 20 metrów zboża. O niczym innym nie myślałam, tylko wciąż o tym, żeby gdzieś przystanąć, zatrzymać się, gdzie będzie ciepło, gdzie znajdzie się trochę siana i kartofli. Z transportu do transportu przenosiłam zboże na plecach, przeprowadzałam konia i krowę, przerzucałam matkę i dzieciaki. Wciąż w strachu, że nie zdążę na czas, bo pociągi ruszały w drogę, kiedy chciały i nikt nie pytał, czy już wszyscy zdążyli się załadować. Kiedy więc znajomy z wioski poradził mi, żebym osiedliła się w Płoszczynie, nie namyślałam się wcale.

Dostałam dom, kawałek ziemi, wreszcie było ciepło. W tym domu mieszkało ośmiu starszych Niemców, ale niewiele mogli mi pomóc, byli za starzy. Tylko jeden był w sile, ale wkrótce z Wlenia przyjechała po niego milicja, okazał się jakimś esesowcem. Byłam sama samiuteńka do roboty, więc uprosiłam w powiecie, żeby mi tego Niemca zwrócili, w gospodarstwie potrzebny był mężczyzna. Wyobraź pan sobie, wypuścili. Słuchał mnie, robił, co mu kazałam. Kiedy zaś wrócił mój mąż, aresztowali go ponownie. Tamci wszyscy starzy Niemcy byli porządni, ale ten jeden to był łajdus. Cały czas usiłował uprawiać sabotaż, na przykład ukrywał przede mną ziarno, opóźniał siewy, niedbale oporządzał bydło. Chwała Bogu, że pomagali mi sąsiedzi, ogromna życzliwość była wtedy w narodzie.

Ja o tym mówię dlatego, że oprócz dobrych ludzi zdarzała się w wioskach szumowina. W Płoszczynie także. Tacy, co chcieli kombinować, wzbogacać się na innych. Zdarzały się napady, spłonęło parę domów. Na szczęście nasza wieś to była wieś osadników wojskowych, panował raczej spokój..."

Mąż pani Czystołowskiej, Augustyn, żołnierz I armii przyjechał do Płoszczyny w kwietniu 1946 r. Państwo Czystołowscy wrośli mocno korzeniami w tę ziemię. Przystosowali się do górzystego terenu i osiągali bardzo dobre wyniki, lepsze od innych. Mówią o nich, że są wzorowi, że nawet z kamienia wycisną ziarno. Tacy twardzi.

2.

Jan Pisarski zakończył wojnę w stopniu kaprala, obecnie jest prezesem Koła Gminnego ZBoWiD w Jeżowie Sudeckim. Z Płoszczyny do koła należy 37 osób. Większość to byli żołnierze 29 pułku piechoty X dywizji, nazwanej później Sudecką, II armii Wojska Polskiego. Swój szlak bojowy zakończył Pisarski pod Mielnikiem.

„Od września 1945 razem z ojcem, także żołnierzem, staliśmy na granicy; w grudniu tego roku do Płoszczyny przyjechały moja żona z matką, skierowano je tutaj przez PUR we Wieniu. We wsi było już ze 20 Polaków. W wojsku służyliśmy razem z tatą do marca 1946, a potem trzeba się było wziąć za gospodarstwo. Otrzymaliśmy 16 hektarów, na których trzeba było robić jeszcze z Niemcami. W naszym domu mieszkały do jesieni 1946 dwie rodziny niemieckie. W końcu przyszła na nie pora. Stary Niemiec do ostatniego dnia obrządzał bydło, a kiedy trzeba było wyruszyć do Płakowic za Lwówkiem, skąd odchodziły transporty repatriantów niemieckich, pocałował konia i rozstał się z nami.

Mówił, że nie ma żalu, a ja mu na to, że to nie myśmy zaczęli. Dzisiaj wielu z tych, którzy wówczas wyjechali, przyjeżdża do Płoszczyny z RFN. Coś tam szwargocą, pokazują na domy, fotografują, klepią jabłonki, które niegdyś sadzili, zaglądają do studni i wyjeżdżają. Co myślą, nie wiem, w każdym razie nie próbują już nikogo przekonywać, jak jeszcze z 15 lat temu, że my tu jesteśmy tymczasowo, że oni wrócą. Niedoczekanie..."

Jan Pisarski jest już na emeryturze, dorabia obecnie w magazynie GS na pół etatu, gdzie jego syn, Roman, jest kierownikiem. Syn ma „Fiata 125p", własny dom i szacunek u ludzi. Wyrósł tutaj, do szkoły chodził w Płoszczynie. Nie mówi inaczej, jak ziemia rodzinna, przecież tu się wychował, tu chodził przez kopne śniegi do szkoły, poznał każdą piędź pola uprawianego przez rodziców.

3.

Z rozmowy z I sekretarzem KG PZPR Jarosławem Zawodnym i kierownikiem służby rolnej Ryszardem Kamińskim: „Ludzie z Płoszczyny są sprzyci, zajmują się swoimi rodzinami, dobrze gospodarzą. Ta ziemia umie być wdzięczna, chociaż praca na niej nielekka. Grunty IV klasy, górzyste. Młodych rolników jest sporo, nie uciekają do miast, jak gdzie indziej. Swoich ojców szanują, chodzą na co czwartkowe spotkania byłych żołnierzy, chętnie słuchają opowieści z pierwszych dni na ziemiach

POWRÓT

odzyskanych. Izbę pamięci zakładają w Jeżowie, na święto LWP chcą odsłonić obelisk ku czci poległych w obronie władzy ludowej.

Codziennych problemów nie brakuje, ale jakoś sobie z nimi radzą. Dużo jest jeszcze do zrobienia, ale narzekają głównie młodzi, bardziej niecierpliwi. Ci, którzy są tu od początku wiedzą, ile zostało zrobione. Bez niczyjej pomocy, własnymi rękami".

4.

Teofil Prymakowski do Płoszczyny dotarł w stopniu kaprala. Wyszedł z I Armii. Jego brat również przybył do wsi jako osadnik wojskowy. Objął młyn. Rozmawiamy o tym, jak było 40 lat temu na polu. Prymakowski puścił luźno konia, wstrzymał orkę na polu swojego syna. Syn także gospodarz. Koń skubie przydrożną trawę, my palimy papierosy i popatrujemy na zaorane skiby. Dla Prymakowskich to już czterdziesta wiosna na tej ziemi. Wiosna wiośnie nierówna, dużo się zmieniło. W chałupach większość ludzi ma już centralne ogrzewanie. Są telewizory i nowoczesne maszyny, chociaż one nie są tu bardzo przydatne, za duże spadki terenu, za dużo kamieni. Konie nadal niezastąpione. Do wspomnień przyłącza się się żona gospodarza, Wanda.

„To były czasy! Ja miałam dla córki 2 pieluchy i to mi wystarczyło, a ona ma ich teraz cały worek i twierdzi, że za mało. Żebym mogła w czterdziestym szóstym dostać 2 metry flaneli, musiałam uprawiać 10-arowe pole lnu. Inaczej nie było mowy o dostaniu kawałka materiału. Kobiety były dzielne, wytrzymałe. Rodziły w domach, na furmankach, nieraz w polu. Ciężko pracowały, niejednokrotnie przez cały rok w tym samym odzieniu. Wgryzały się w tę ziemię.

Teraz mogę być dumna, że moja córka Józefa jest po studiach ekonomicznych, że pracuje w Urzędzie Wojewódzkim w Jeleniej Górze. Mam zięcia Marciniszyna, też z Płoszczyny, też syna osadnika, który dorobił się „malucha". Oni wiedzą, że to samo nie przyszło, że myśmy swoją pracą dawali podstawę ich pozycjom życiowym."

Nikt nie używa określenia „romantyzm tamtych czasów", nikt nie powołuje się na patriotyzm. To się rozumie samo przez się, że tak było i tak jest. Raz tylko padło określenie: rzeźbiła się polskość. Moim zdaniem bardzo dobre, trafne. Rzeźbiła się za sprawą takich, jak oni.

5.

Sierżant Hołota Antoni przed wojną miał za sobą 35 lat służby wojskowej. W czasie wojny był w ludowym wojsku, na pogranicze jeleniogórskie przybył jako ponad 50-letni mężczyzna. W specjalnej grupie osadniczej, której zadaniem było utrzymywanie porządku. Porucznik Ostrowski był komendantem wojennym, a on jego zastępcą. Dostał pod opiekę Płoszczynę. Porządku pilnowali w ten sposób, że jak przyłapali kogoś na kradzieży krowy, to go po prostu wypędzali ze wsi. Mieli także specjalne oko na Niemców, bo niektórzy z nich usiłowali podpalać, niszczyć i strzelać do bezbronnych ludzi.

We wrześniu 1945 do Płoszczyny przyjechał jego syn Zdzisław, z którym pół na pół objął 27-hektarowe gospodarstwo. Sierżant Hołota Antoni już nie żyje, Zdzisław do tego roku porządnie gospodarował w obejściu i na polu, teraz zaś przekazuje ziemię w ręce 18-letniego syna Wojciecha. Mają bydło — krowy mleczne, jałowiznę. Wojciech zna opowieści o bandach, o czynach swojego dziadka, ale chętniej mówi o przyszłości, aniżeli o tym, co tu się działo cztery dziesiątki lat temu. To, zdaje się, normalne. Takie jego prawo.

Przypadkiem jednak, mówiąc o hodowli, wtrącił takie zdanie: wieś ocalała dzięki osadnictwu wojskowemu. Jest świadomy, co zawdzięcza dziadkom, którzy teraz wygrzewają kości na ławeczkach przed chałupami. Wojciech Hołota ma 16 lat i powiada: tu jest mój dom, tu się urodziłem.

6.

Bracia Tomoniowie, Jan i Filip, przyjechali do Płoszczyny pod koniec 1945 roku. Obaj jako zdemobilizowani żołnierze I armii. Jan trafił tu już z żoną, Filip ożenił się na miejscu. Jan ma czwórkę dzieci, wszyscy już dorośli. Jeden syn pracuje w Strzyżowcu, drugi w Jeżowie, trzeci również w Jeżowie, a najmłodszy Franek przejął po ojcu gospodarkę w Płoszczynie. Blisko 16 hektarów.

„Ponad trzydzieści lat zbieraliśmy z naszych działek kamienie, aż w końcu wyzbieraliśmy — mówi Filip Tomoń — i teraz Franek będzie miał lżej. Rozwija hodowlę, bo mówi, że tylko hodowla ma w górach przyszłość. Jest nowoczesny, tak nowoczesny, że my, starzy rolnicy, nic nie rozumiemy z tej nowoczesności, ale mu nie przeszkadzamy. Niech gospodarzy dobrze, a widać już, że potrafi..."

Faktycznie, młody i zdolny. Jako pierwszy we wsi zdecydował się na inwestycję. Buduje oborę na 14 stanowisk. Wszyscy go chwalą. Mówią: widać, że to syn osadnika. Jest to komplement, jakiego gdzie indziej nikt nie zrozumie.

7.

Sołtysem w Płoszczynie od wyborów w grudniu 1984 roku jest Zofia Sobucka, także z rodziny osadników wojskowych. Wybrali ją, jak sama mówi, bo ma pyskatą gębę, a taka gęba potrzebna, żeby można było coś dla wsi załatwić. Rozmawiamy przy studni, w której szemrze czysta, krystaliczna woda. Sobucka jest młoda, chociaż znać już po niej lata ciężkiej pracy na roli. Ma 3 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Mówi bez ceregieli:

„Zdecydowałam się na 4-letnią kadencję, bo mnie już nerwy wzięły, że tylu młodych we wsi, a nikomu jakoś nie chce się działać. Trzeba dać przykład. Nasi rodzice zrobili już wszystko, co do nich należało, a nawet więcej, teraz muszą odpocząć. Pora na nas."

Pani sołtys rzuca pomysł za pomysłem, jest w niej tyle energii, że to aż dziwi. Chociaż nie powinno. Bo ta energia z czegoś wynika, ona została przekazana zgodnie z prawem natury, z pokolenia na pokolenie. Była energia czasu powrotów, teraz jest energia czasu trwania. To normalne prawo rozwoju i ciągłości. Normalne w Płoszczynie i gdzie indziej, gdzie zawsze znajdzie się coś do zrobienia?

STANISŁAW BUBIN

Dziennik Zachodni
Ukazuje się od 6 lutego 1945 r.

OBIEKT ZABYTKOWY

Po prawie dwumiesięcznej przerwie rubryka „obiekt zabytkowy" ponownie wita jej czytelników.

Dziś po raz pierwszy proponuję przekroczenie nie tylko granic terenów Sieradzkiego, Skierniewickiego i Piotrkowskiego, a więc tych województw, którymi do tej pory zajmowaliśmy się, ale zapraszam do centralnie położonego departamentu Francji — Cher.

Stali czytelnicy pamiętają zapewne, że jedynym nie świeckim obiektem zabytkowym omawianym w rubryce, był pocysterski zespół sakralny w Podklasztorzu. W miejscowości tej pozostał po tym zakonie jedynie kościół i kapitularz, natomiast dzisiejszy bohater prezentuje się w całości, tzn. tak jak był budowany od XII w. Cystersi do Podklasztorza przybyli w 1176 r. z Morimond z centralnej Francji i zgodnie z regułą zakonną zbudowali w nowym miejscu „duplikat" swojego macierzystego klasztoru. Mając ostatnio możliwość znaleźć się na terenach skąd cystersi wyruszyli na „podbój" Europy, dane było mi zwiedzić jedną z lepiej zachowanych siedzib tego zakonu. Znajduje się ona w Noirlac (czyt: nuarla), kilka kilometrów od 16-tysięcznego miasteczka St. Amand.

Opactwo zostało, po wielu latach odbudowy, w ostatnich tygodniach udostępnione turystom. Restaurację przeprowadzono staraniem i nakładem miejscowych władz jako jednego z dwu obiektów zabytkowych w departamencie. Pozostałe znajdują się w rękach prywatnych i różny jest ich stan. Trzeba przyznać, że prace wykonano doskonale, jednak w całym zespole klasztornym znajdują się jedynie puste sale nie posiadające żadnego wyposażenia. Zwiedzających oprowadza wspaniale umundurowany przewodnik nie mający wszakże wiele do powiedzenia, co jednak jest rekompensowane wspaniałością zabytku. W Noirlac cystersi pojawili się w 1150 r. Pierwsze w ogóle opactwo cysterskie powstało w 1098 r. w Citeax, a pod koniec XIII w. na terenie Europy było ponad 700 klasztorów tego zakonu. Omawiany zabytek jest typowym reprezentantem budowli cysterskich z zachowaniem całej surowości i prostoty w architekturze, zgodnie z zaleconą regułą przez św. Bernarda. Do dziś zachował się w takim stanie jakim go oglądały oczy XIII-wiecznych mieszkańców doliny. Wokół opactwa narosły z czasem budynki gospodarcze i sakralne — kapitularz, sala zakonników, refektarz, stodoły i przekształcony z sypialni zakonników XVII-wieczny hotel, będący jedyną częścią z umeblowaniem, podłogami z drewna i drewnianym wystrojem.

Nazwa miejsca Noirlac — czarne jezioro — również jest odbiciem w pewnym stopniu reguły zakonnej nakazującej życie z pracy własnych rąk. Cystersi byli doskonałymi znawcami melioracji, osuszania podmokłych gruntów, wykorzystywania siły wody, a więc zakładali kuźnie wodne, młyny itd. Noirlac leży nad brzegiem płytkiej, ale jeszcze dzikiej rzeki Cher i każdy, komu będzie dane dojeżdżać do tego miejsca od strony północnej, zostanie urzeczony romantycznym i malowniczym widokiem białych murów opactwa z czerwoną dachówką, kontrastujących z soczystą zielenią okolicznych łąk i drzew.

Ponieważ w poklasztornych salach, dziś już nie zamieszkałych, nie znajduje się nic, miejscowe władze urządzają w nich wystawy poplenerowe malarstwa lub rzeźby, bądź prowadzona jest w nich sprzedaż dzieł sztuki.

MACIEJ JEZIOROWSKI
rys. STEFAN DOBROWOLSKI

Lotnictwo w świecie

SAMOLOT NA BATERIE SŁONECZNE

Amerykańska firma Lockheed podała, że przygotowuje prototyp samolotu posiadający silnik elektryczny zasilany z baterii słonecznych i akumulatorów tzw. awaryjnych potrzebnych ewentualnie przy starcie i lądowaniu. Samolot będzie bezzałogowy. Jego pułap wyniesie 20 kilometrów, a zasięg i czas lotu będą nieograniczone. Obok innych urządzeń badawczych w samolocie ma się znaleźć stanowisko telewizyjne przesyłające do centrali informacje zebrane przez kamery. Samolot ma służyć — jak się twierdzi — do zbierania m. in. informacji meteorologicznych, ostrzegania przed nadchodzącymi huraganami.

STARSHIP 1

Taką nazwę otrzymał 10-miejscowy prototyp turbośmigłowego samolotu pasażerskiego firmy amerykańskiej Beech Aircraft Corp., który przechodzi obecnie intensywne próby. Starship 1 jest o tyle interesującym rozwiązaniem, że przy maksymalnej szybkości ponad 640 km/godz. zużywa znacznie mniej paliwa niż podobne samoloty lub śmigłowce typu służbowego. Ciekawa jest sylwetka samolotu przypominająca lecącą kaczkę.

Konstruktorzy zastosowali w kadłubie elementy z tytanu i laminatu. Dzięki temu ściany mają tylko 6,4 cm grubości, podczas kiedy w innych samolotach tego typu ściany wynoszą 11 do 15 cm. Umożliwiło to powiększenie kabiny i obniżenie ciężaru płatowca.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Wbrew wcześniejszym informacjom wydaje się, że wojna w Afryce jest nieunikniona. We Włoszech trwa mobilizacja nowych oddziałów wojskowych, transporty wojska i amunicji wysyłane są na pogranicze Abisynii.

* * *

Mussolini wprowadza „soboty faszystowskie". Na mocy dekretu Rady Ministrów, w soboty praca będzie się kończyć o godz. 13, po czym wszyscy urzędnicy i robotnicy odbywać będą ćwiczenia wojskowe.

* * *

Na specjalnym posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej m. Łodzi, narodowcy sprzeciwili się zaciągnięciu pożyczki na budowę szpitali, szkół, dróg i inne roboty publiczne, przy których znaleźliby pracę wszyscy łódzcy bezrobotni.

* * *

Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił gen. Janusza Gąsiorowskiego ze stanowiska szefa sztabu głównego. Na to stanowisko mianowany został gen. brygady Stachiewicz.

25 LAT TEMU

W Warszawie obradowało V Plenum KZ PZPR. Było ono poświęcone zadaniom w dziedzinie inwestycji w latach 1961—1965.

* * *

„Dziennik Łódzki" postuluje, aby w celu usprawnienia komunikacji miejskiej w Łodzi skasować niektóre przystanki tramwajowe, gdyż na głównych arteriach są one umieszczone zbyt gęsto i „korkują" komunikację.

* * *

Ze sportu: w walce o tytuł bokserskiego mistrza świata wszechwag rozegranej w Nowym Jorku, 25-letni Murzyn z Brooklynu Floyd Patterson znokautował w V rundzie Szweda Ingemara Johanssona. Walce przyglądało się 50 tysięcy widzów.

Opr. (jsb)

W obiektywie

W Tokio odbyły się mistrzostwa w karkołomnej jeździe na rowerach crossowych zwanych BMX, w których udział wzięli entuzjaści tej „dyscypliny" w wieku od 13 do 19 lat.

N/z: w czasie pokazu.

Grupa 29 absolwentów i absolwentek Technikum Strażackiego w Budapeszcie ubrana w stroje minionej epoki opuściła w dniu otrzymania dyplomów budynek szkolny przy pomocy... drabiny strażackiej i liny.

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Doskonałym sposobem utrzymania do późnej starości tężyzny fizycznej i sprawności ustroju jest turystyka i uprawianie sportu „dla zdrowia". Turystyka dostępna jest dla wszystkich ludzi bez różnicy wieku i płci. W celu podtrzymania pełni sił fizycznych i sprawności należy ją uprawiać systematycznie przez cały rok, oczywiście nie forsując się. Zależnie od pory roku powinno się tylko zmieniać jej formę. Na wiosnę i w jesieni najdostępniejsza jest turystyka piesza lub kolarska, w lecie wodna, w zimie zaś narciarska. Przy umiejętnym uprawianiu turystyki: nie męczące spacery, kilkudniowa włóczęga po górach i lasach, wycieczki rowerowe, spływy kajakowe i wiele innych, rozporządza się na skalę możliwości ruchu na powietrzu. Zależnie od zdrowia, siły i czasu, można i powinno się korzystać z codziennych spacerów poza miasto, z kilkugodzinnych lub całodziennych niedzielnych i świątecznych wędrówek podmiejskich, całomiesięcznych urlopów spędzonych na wędrówkach.

Przede wszystkim należy wzbudzić w sobie zamiłowanie do przebywania na świeżym powietrzu i słońcu. Ludzie starsi muszą wzbudzić wiarę we własne siły i nie zrażać się, drobnymi zazwyczaj dolegliwościami swojego wieku, które rzekomo stanowią przeszkodę w korzystaniu z ruchu na powietrzu. „Strzykanie" w stawach, bądź obawa przed zaziębieniem, nie powinny stanowić istotnego powodu dla bezczynności i apatii. Przy rzeczowym przemyśleniu wszystkich za i przeciw, zawsze można zagadnienie rozwiązać na korzyść ruchu na powietrzu i to ze znaczną korzyścią dla zdrowia. Wędrówki wzbudzają zamiłowanie, a nawet wykształcają nawyki do ruchu i przebywania na łonie przyrody. W ten sposób zasmakuje się w stałych spacerach. Pozwoli to na przeżycie całej skali wrażeń płynących z poznawania pięknych zakątków kraju i obcowania z przyrodą. Tego rodzaju turystyka, prócz podniesienia sprawności i wydolności organizmu, daje ogromne odprężenie nerwowe „natlenia cały organizm", przywraca zdrowie i chęć do życia. Podczas uprawiania turystyki nie powinno się przemęczać, nie wolno zbytnio się spieszyć i porywać na nagłe, zbyt duże wysiłki. Szczególnie niewskazana jest forsowna turystyka górska, zwłaszcza bez dostatecznego przygotowania kondycyjnego i aklimatyzacyjnego, o czym jeszcze będzie mowa. Rozsądne uprawianie turystyki pozwala na wielodniowe wycieczki nawet w wieku zaawansowanym, czasami ludzie starsi dokonują nadzwyczajnych wyczynów turystycznych.

dr ANDRZEJ R. JEDYNECKI

Nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Szczegółowe oferty „18421" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TANIO działkę nie zagospodarowaną — okolice Łodzi notarialnie kupię. 32-12-03 po 18. 36352 g

OKAZJA! sprzedam dwie działki po 3900 m przy trasie tramwajowej w Konstantynowie. Tel. — 86-11-69 godz. 18—22. 36367 g

SPRZEDAM lub wydzierżawię działkę 5000 m kw Rąbień 3 35783 g

ATRAKCYJNĄ działkę rekreacyjną, przy lesie Rąbień k. Łodzi na umowę sprzedam. Oferty 36549 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ pod budowę 1/2 bliźniaka — sprzedam Tel. 84-67-43 19398 g

BEŁCHATÓW — sprzedam lub zamienię na Łódź działki gospodarczo-budowlane o powierzchni 2400 m z zabudowaniami oraz 5,500 m z budynkiem do wykończenia Oferty — 18320 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM działkę budowlaną 533 m, z budynkiem gospodarczym — energia, siła, woda, częściowo zgromadzone materiały budowlane. Tel. 56-78-12, w godz. 10—14. 16895 g

SPRZEDAM działkę budowlaną w Kolumnie. Oferty 19154 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

STYLIZOWANE MEBLE KUCHENNE

NA ZAMÓWIENIE.

Rzgów, ul. Pabianicka 21. J. MIKOŁAJCZYK.

18333-g

SPRZEDAM plac pod budowę — 1200 m, Huta Jagodnica 45, ogrodzony, studnia. Oferty 20989 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SEGMENT — stan surowy — północne, atrakcyjne dzielnice Łodzi — sprzedam. Oferty 36183 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NOWY dom w Łodzi — zamienię na dom w Zakopanem. Oferty 18344 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM murowany 110 m z zabudowaniami, działką 1300 m w pobliżu Łodzi — sprzedam. Oferty 16191 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NOWE Złotno — plac budowlany 966 m sprzedam. Tel. 33-42-95. 35761 g

POŁOWĘ domu dwurodzinnego Łódź-Górna zamienię na mieszkanie własnościowe w blokach. Oferty 36570 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

ROZPOCZĘTĄ budowę domu (Konstantynów) — sprzedam. Łódź, Wdzięczna 17. 19420 g

OPORÓW — dom, 5 ha pod ogrodnictwo. 16-49-14 19303 g

SPRZEDAM 1,9 ha. Nowosolna 13-11-90. 36144 g

SPRZEDAM 3 ha ziemi po melioracji, sad, budynki gospodarcze, położone w atrakcyjnej miejscowości Swędów Wiadomość: Wieczorek Zofia ul. Dubois bl. 39 m. 24 93-100 Zgierz.

SPRZEDAM 2,30 ha ziemi nadającej się na hodowlę lub ogrodnictwo Tuszyn, Młynkowa 46. Perliński. Oglądać sobota, niedziela. 36529 g

PAWILON handlowo-usługowy, murowany 30 m siła, woda, gaz w.c. w dobrym punkcie — sprzedam. Tel. 67-63 Tomaszów Maz. 19209 g

PAWILON handlowy w Głownie (siła, woda, c.o.) sprzedam. Oferty 36416 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

Kupno-Sprzedaż

LODÓWKĘ dużą, nową — sprzedam. Tel. 55-49-93 16781 g

TV „Hitachi" kolor, 14 cali PAL/SECAM tanio sprzedam. 22-94-01. 36160 g

VIDEO kamerę „Philipsa", dywan 2,5 x 3,5, kasety — sprzedam, tel. 55-39-54. 20236 g

THE Beatles Collection sprzedam. Oferty 18853 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

TANIO sprzedam: amerykańskie kolumny „Lazer", wieżę japońską, płyty zachodnie, podręczniki medyczne, rower wyścigowy, skórzane: kurtkę męską, płaszcz damski, kożuchy: damski, męski, akumulatorki z ładowarką, rzutnik z ekranem. Tel. 15-65-62. 18916 g

„MARIUSZ" zestaw — sprzedam. 32-64-36.

RADIOMAGNETOFON Sharp sprzedam. Tel. 43-15-85. 18720 g

„FINEZJĘ", „Artura" stereo — gwarancja, „Amatora" — sprzedam. Aleksandrów, Sikorskiego 20 m. 14 po 17. 35784 g

VIDEO japońskie, nowe — sprzedam. 55-76-72 35777 g

SPRZEDAM — „Neptun 413". 36-88-80. 36465 g

SPRZEDAM cassette deck Pioneer CT-F 750 auto-revers, tuner JVC T-10xL, wzmacniacz Thomson 35 W, kolumny 40 W. Tel. 84-95-84. 18316 g

KUPIĘ przedwojenne meble i inne rzeczy z tego okresu. Tel. 86-84-24. 35990 g

SPRZEDAM meble kuchenne, telewizor i radiomagnetofon. Cementowa 12 a m. 1.

BETONIARNIĘ (silosy, betoniarki, formy) — sprzedam. Stryków, Legionów 10. 18342 g

MATERIAŁ obiciowy zagraniczny — sprzedam. Tel. 84-74-26. 18864 g

DUBELTÓWKĘ lekką kupię. Tel. 43-10-52. 18867 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską „8" oraz łucznik „877". Tel. 43-19-74. 35823 g

SPRZEDAM: meble „Pias", dywan nowy 3/4, telewizor czarno-biały, wózek dziecięcy, powiększalnik. 84-98-83 po 20.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI „ARPIS" W ŁODZI

ZATRUDNI

pracowników na stanowiska sprzedawców w sklepach branży:

- papierniczej,
- zabawkarskiej,
- sportowej,
- fotograficznej i jubilerskiej.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura spraw pracowniczych, Łódź, ul. Piotrkowska 85, tel. 32-60-40.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW SPOZA WOJ. MIEJSKIEGO ŁÓDZKIEGO.

2175-k

SPRZEDAM 2 łóżka metalowe, stylowe, materace z włosia. Tel. 33-93-58. 18195 g

DYWAN zagraniczny 2,5x3,5 sprzedam. 78-10-21 po 17. 19323 g

MASZYNY do wafli płaskich — sprzedam. Kupię kocioł cukierniczy. Tel. 52-67-35. 19391 g

RAKIETĘ tenisową, wyprawkę niemowlęcą — sprzedam. Tel. 86-66-40. 19408 g

SPRZEDAM żytnią słomę prasowaną. Łódź, Henrykowska 18. 36435 g

SPRZEDAM okazyjnie futro karakułowe kanadyjskie. Tel. 51-15-15. 18199 g

MASZYNĘ dziewiarską wielofunkcyjną, obrączki złote — sprzedam. 34-90-07. 35903 g

BŁAM czarne łapki, 160—140—115 — kupię. Oferty 18719. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ plac na cmentarzu Kurczaki — Radogoszcz. Oferty 36538. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KOCIĘTA perskie rodowodowe sprzedam. Marysińska 90A/31 bl. 127. 19149 g

BIAŁE pudelki miniaturki sprzedam. Ireny 11. Chojny. 36507 g

DOGI rodowodowe — szczeniaki po ostrych i odważnych rodzicach, sprzedam. Łowicz, 57-44 wieczorem. 19430 g

PUDELKI srebrne — 16-49-14. 19304 g

COCKER spaniele sprzedam. Tel. 86-55-16. 15132 g

Pojazdy

VW (wariant 1600) (1973) sprzedam. Tel. 16-55-18. 17340 g

SPRZEDAM „Warszawę" Wola Rakowa 109, gm. Brójce. 19262 g

SYRENĘ 105 sprzedam. 52-15-74. 19151 g

SIMCĘ 1301L sprzedam. Al. I Dywizji 12/3. 19246 g

VW Garbus sprzedam. Mielczarskiego 26/12. 36200 g

SPRZEDAM Skodę S 100, po remoncie. Tel. 16-31-99. 18792 g

WARTBURGA 1000 sprzedam. Snycerska 5/51. 19344 g

ŁASTAWĘ 750 na części sprzedam. Zgierz, Drukarska 11. 19327 g

ŻUKA pilnie sprzedam, silnik nowy 86-65-53. 36456 g

SPRZEDAM tanio „Fiata" 126 p i przyczepę bagażową, Batalionów Chłopskich 2 m. 29 bl. 187. 18645 g

PRZEJMĘ przedpłatę „Poloneza" odbiór 1985 lub zamienię „Skodę" 1053 (1982) na nowego „Poloneza". 57-74-76. 36476 g

KAROSERIĘ Fiata 126p sprzedam. 55-53-36. 19144 g

SPRZEDAM lub zamienię „Syrenę" Bosto na „Fiata" 126p. Sprzedam pompę głębinową, używaną. Tel. 16-52-11. 36355 g

KAROSERIĘ 126p po wypadku sprzedam. 84-56-70. 19416 g

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 57-92-18. 36541 g

Lokale

ZAMIENIĘ M-2 (41 m) M-3 (45 m) na M-5 najchętniej na Bałuach. Wiadomość: Jana 5 m. 30 po 18. 37411 g

KOMFORTOWE trzypokojowe, 57 m, spółdzielcze — na większe, domek kwaterunkowy. Telefon 32-64-78. 17640 g

TRZYPOKOJOWE 120 m, bez c.o, telefon kwaterunkowe — zamienię na dwupokojowe bloki kwaterunkowe, minimum 40 m. Tel. 84-49-45 19254 g

ZAMIENIĘ M-2 Retkinia 31 m kw. na większe również Rekinia na bardzo dobrych warunkach. Tel. 86-75-31. 35744 g

ZAMIENIĘ 3-pokojowe 57 m, Teofilów, IX piętro, na dwa oddzielne w blokach Tel. 36-29-95. 17879 g

DWA mieszkania M-3 własnościowe z telefonami zamienię na jedno duże w starym budownictwie, inne propozycje. Oferty 36119 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ 4-pokojowe, 64 m, rozkładowe, bloki na dwa oddzielne. Mazurska 31 m. 11. 18319 g

TRZYPOKOJOWE kwaterunkowe, 35 m, wygody — zamienię na dwa oddzielne. Telefon grzeczn. 33-31-21 godz. 10—18. 919387 g

WŁASNOŚCIOWE M-2, M-3 — zamienię na M-4. Inne propozycje. Tel. 78-78-87 19442 g

M-3 kwaterunkowe międzywojenne, 67 m, I piętro, centrum, wszystkie wygody — zamienię na M-3 bloki. Oferty 19316 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-2 i M-3 lokatorskie zamienię na M-4 — Bałuty. Tel. 51-17-89 36446 g

ZAMIENIĘ dwa komfortowe mieszkania na domek, najchętniej na Radiostacji. Tel. 84-76-71 po 17 36464 g

CENTRUM — M-4 własnościowe — sprzedam. Tel. 36-43-54. 35234 g

M-5 śródmieście własnościowe sprzedam. Tel. 36-53-89. 18697 g

ZAMIENIĘ M-4 spółdzielcze w Płocku i działkę 2 ha pod Płockiem na M-4 w Łodzi. Telefon 272-53, Płock, godz. 20—22. 17934 g, 18409, 20698

NOWE własnościowe M-3 w Pabianicach, I piętro zamienię na równorzędne w Łodzi, Pabianice, Mokra 13/23. 36364 g

SIERADZ M-3 — zamienię na podobne w Łodzi. Łódź, Suwalska 22—1. 19202 g

TUREK — bloki 3 pokoje, zamienię na bloki w Łodzi. Warunki do uzgodnienia. Telefon 43-61-73 18925 g

GOSTYŃ M-3 bloki — zamienię na Łódź lub okolice. Tel. 52-54-86. 18845 g

MAŁŻEŃSTWO lekarzy, bezdzietne poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 43-93-54. 34676 g

ZAMIENIĘ M-4 Płock na równorzędne w Łodzi, Zgierzu, Pabianicach, Konstantynowie. Załuga Władysław, Gagarina 26/165 A. 36486 g

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju na pół roku. Płatne z góry. Tel. 52-11-41 (wieczorem). 36138 g

SPOKOJNY student wynajmie samodzielne mieszkanie w centrum. Tel. 34-99-27 18774 g

ZAMELDUJĘ w zamian za opiekę. Oferty 36079 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju — może być za opiekę. Oferty 19369 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPIĘ lub wydzierżawię lokal nadający się na małą gastronomię. Oferty 18913 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

ZATRUDNIĘ szwaczki do odzieży skórzanej. Kupię cyk-cak i stębnówkę tel. 86-96-16. 21096 g

POTRZEBNA pomoc do osoby starszej (9—15). Skalna 63, tel. 76-76-80.

AKWIZYTORA z praktyką zatrudnię. Zakład Usług Wnętrzarskich — tapicerka, drzwi harmonijkowe, zapinki itp. Oferty 18556 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOCHODZĄCĄ gosposię do prowadzenia domu przyjmę, warunki bardzo dobre, dzieci w wieku szkolnym. (Referencje). Oferty 18146 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

JADŁODAJNIA u „Bartka" zatrudni na dobrych warunkach kucharkę, kucharza. Łódź, Obrońców Stalingradu 37 a 36567 g

FRYZJERKĘ damską — zatrudnię na lipiec, sierpień. 32-05-77. 19392 g

HYDRAULIK z uprawnieniami, „Zuk" do dyspozycji — podejmie pracę w sektorze prywatnym. Tel. 43-85-42 po 20. 19446 g

ZATRUDNIĘ do zrywania truskawek. Płatne od koszyka. Sięganów k. Łasku. Nowacki 19153 g

Usługi

TELENAPRAWA Korzyński. 84-55-90. 19977 g

TELENAPRAWA 33-78-19 Kałużyński. 18347 g

TELENAPRAWA 78-64-19 Kaczmarek. 3546 g

RUBIN-Electron — naprawa. 51-44-54. Gogulski. 18582 g

JOWISZ — Rubin naprawa. 55-24-56. Muszyński. 14759 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski. 84-52-32, 33-09-32. 18537 g

TELENAPRAWA „Rubin". „Elektron" — kolor, inż. Szyszka, tel. 38-48-10. 15336 g

TELENAPRAWY domowe, 33-26-89 Chałubiński. 18221 g

TELEPOGOTOWIE 52-38-20. Woźniak 35855 g

ANTENY RTV — Bieniek. Tel. 86-44-66. 18729 g

KLAWISZOWE przełączniki kanałów w przystawkach do starych telewizorów Dekodery PAL/SECAM do Jowisza montuję 86-99-07, Księżak. 13651 g

CZYSZCZENIE metodą pioracoessacą dywanów, wykładzin, tapicerki. Jaskulski 36-42-70. 16369 g

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin. 76-69-97, Grabarczyk. 31976 g

GLAZURA, terakota, 84-03-66, Jankowski. 35404 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 43-48-27 Grzywacz.

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie również instytucjom. Podsędkowski. 36-01-21.

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kiełbik. 84-83-36 wieczorem. 18745 g

UKŁADANIE glazury, terakoty. Makowski. Gospodarcza 3 m. 32, (Chojny Zatorze). 18365 g

UKŁADANIE glazury, terakoty. Szpitalna 2 m. 37. Sobańda. 18309 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Janiczek. 36-12-44. 19830 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne. 52-37-49 Kleweta. 36114 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne. 51-39-58. Skrzypiński. 17349 g

WYCISZANIE i zabezpieczanie drzwi z gwarancją. Ewa Rogalska, Łódź, Andrzeja Strugo 4, tel. 32-19-54 godz. 12—16, 32-77-21 cały dzień. 15949 g

SUPERWYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, gwarancja. 51-06-78 godz. 17—21. Domański. 16335 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne oraz skuteczne zabezpieczanie. Waszczyk. Tel. 52-42-57, 52-28-57. 357776 g

EXPRESSOWA naprawa maszyn szyjących. Michalski, tel. grzeczn. 51-09-31 od 9—17.

BOAZERIE — listwy, terakota, farby, 22 Lipca 22, Łapiński. 35962 g

NAPISY nagrobkowe w kamieniu i w szkle wykonuje — Zakład Literniczy, Andrzejów, Rokicińska 168 (dojazd autobusem 253). Pieczonka. 17882 g

HYDRAULICZNE 32-79-14, Malinowski.

USŁUGI szklarskie, szybko, tanio. Wólczańska przy Andrzeja. Drzewiecki. 16171 g

PRODUKUJĘ napy Rzgowska 27. Pietruszewski. 26531 g

KOMINKI stawia Janiak, Łódź, Kolumny 172. 16493 g

ZAWORY, zapłony, gaźniki, regulacja. Krokusowa 66a, Staśkiewicz. 24680 g

DORABIAM tłumiki, rury, wykonuję kraty okienne, balustrady — bramy, ogrodzenia. Małecki, Beskidzka 16 (dojazd: wiadukt Brzezińska). 35929 g/18705

CZYSZCZENIE szampon- ierą obić tapicerskich, wykładzin, dywanów. Wągrowska, 84-96-03. 36022 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola, haki holownicze. Judyma 29 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 17425 g

CHEWROLET biały — śluby, inne propozycje Stachurski 55-82-03. 35742-g

Różne

FREZJA PREPAROWANA firm Wulfinghoff oraz Penning odmiany Pallas Stella, President, Elegance, Himalaya, Cot d'Azur, Washington, Aleksander, Helios, Amazonka, Rosalinda, Silwia. Łódź Brukowa 9 tel. 55-47-30 Hrynaszkiewicz. 36604 g

URZĄDZASZ kuchnię — odwiedź nas. Duży wybór mebli — atrakcyjne wzory. Katalogi, porady bezpłatnie. Wólczańska 4 Bogdanowicz 33-66-11. 19587 g

SKLEP meblowy poleca meble. Abramczuk, Mickiewicza 57, tel. 36-16-34 20424 g

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczecinek gwarantuje poznanie partnera z kraju lub zagranicy. Współpracujemy z całym światem. Codziennie nowe oferty dla pań i panów. 221 P

RABKA — wakacje dzieciom. Maltańska. Rabka 769-29. 17515 g

Z powodu choroby przyjmę wspólnika do baru. Oferty 19165 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSIADAM uprawnienia gastronomiczne, praktykę, gotówkę — oczekuję propozycji. Oferty 18912 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAKŁAD fryzjerski dobrze urządzony, w centrum Łodzi przyjmie wspólnika. Oferty — 18488 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSIADAM samochód lokal 35 m, (woda, siła) na Bałutach — podejmę pracę lub współpracę 43-42-20. 19389 g

POSZUKUJĘ świadków zgonu w trakcie pracy kierowcy linii „F" w dniu 12 grudnia 1984 r. Telefon 15-61-99 po południu. 20510 g

Zguby

2 maja zaginęła suka — chart afgański — pręgowana, biała łatka na szarych piersiach. Dziecko rozpacza. Nagroda do uzgodnienia. 43-93-48. 36123 g

ŁÓDZKIE FABRYKI MEBLI w Łodzi, ul. PKWN 9/11

odprzedadzą

3 TYS. SZTUK TRYLINKI, cena 1 szt. wynosi 40 zł.

Informacji udziela dział głównego mechanika w godz. 8—15, telefon 36-47-74, centrala 32-85-60 wew. 202.

2261-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO „ZŁOCIENIEC" W ZŁOCIEŃCU

zatrudnią

INŻYNIERA WŁÓKIENNIKA

na stanowisku kierownika wydziału wykończalni i farbiarni.

Wymagany minimum 5-letni staż pracy w zawodzie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Oferujemy mieszkanie służbowe w nowym budownictwie.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Zakłady Przemysłu Wełnianego „Złocieniec", 78-520 Złocieniec, ul. Mickiewicza 7, tel. 71-304.

2276-g

ZPDz. „SIGMATEX" W PIOTRKOWIE

OGŁASZAJĄ PRZYJĘCIA

dziewcząt i chłopców w wieku powyżej 15 lat do młodzieżowego dochodzącego hufca 29-2 OHP

w zawodach:

- operator maszyn przędzalniczych — dziewczęta,
- mechanik maszyn włókienniczych — chłopcy.

Uczestnicy zatrudnieni będą w ZPDz. „Sigmatex" i otrzymywać będą wynagrodzenie w kwocie:

I rok — 2.750 zł,
II rok — 4.050 zł.

Nauka i praca w hufcu trwa 2 lata.

Zakład zapewnia świadczenia socjalne na zasadach ogólnie przyjętych w przedsiębiorstwie.

Warunki przyjęcia:

— ukończone 15 lat,
— zdolność do pracy w w.w. zawodzie,
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub minimum 6 klas.

▲ Podanie zawierające życiorys, zgodę rodziców, 4 fotografie, ostatnie świadectwo szkolne należy składać w komendzie hufca 29-2 OHP mieszczącej się przy ZPDz. „Sigmatex" w Piotrkowie Tryb., ul. Sulejowska 45.

Nie dotyczy kandydatów z woj. łódzkiego.

2142-k

Kierownictwo Produkcji Filmu pl. „PRZYJACIEL DIABŁA" wg powieści Kornela Makuszyńskiego

poszukuje

- odtwórcy tytułowej roli, mężczyznę w wieku 18—35 lat, o wzroście do metra trzydziestu centymetrów.

Rola będzie wykonywana w specjalnym kostiumie z maską.

Warunki finansowe do uzgodnienia.

Wszelkie informacje: tel. 32-83-39.

2378-g

AGENCJA TURYSTYCZNA „PODRÓŻNIK"

Łódź, al. Kościuszki 33 (siedziba ZASP), tel. 33-84-87

OFERUJE:

- wolne miejsca kolonijne (góry, jeziora)
- miejsca na obozy (w górach)
- wczasy rodzinne (Rabka, Kamienica, Wisła, Krynica Górska).

Zapraszamy w godzinach 8—18 (oprócz sobót i świąt). 18352-g

ZAKŁADY APARATURY ELEKTRYCZNEJ „EMA-ELESTER" w ŁODZI

przyjmują zapisy uczniów

do klasy pierwszej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie w Zespole Szkół Zawodowych nr 5 w Łodzi, ul. Wodna 34.

W czasie nauki, która trwa 3 lata, uczniowie otrzymują wynagrodzenie i korzystają ze świadczeń socjalno-bytowych przysługujących pracownikom. Zapisy przyjmuje i udziela szczegółowych informacji dział kadr i szkolenia zawodowego — Łódź, ul. Lodowa 88, piętro VII, p. 713, tel. 43-13-71 wew. 130, w godz. 7—14 lub sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 w Łodzi, ul. Wodna 34, tel. 33-48-28. 1509-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Informacja telefoniczna 913
Dw. Centralny 32-65-96
Dw. Północny 57-24-33
Pogotowie ciepłownicze 32-51-11
Pogotowie energetyczne:
Łódź Południe 33-34-21
Łódź Północ 33-34-31
Pogotowie gazowe 99-95-83, 997
Pogotowie dźwigowe 78-35-80 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-60-66 czynny w godz. 13—18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

WIELKI — nieczynny
23.6. godz. 19 „Halka"
NOWY — nieczynny
23.6. godz. 19.15 „Porwanie Sabinek"
MAŁA SALA — godz. 19.30 „Letni dzień"
23.6. j.w.
JARACZA — godz. 11 „Krasnoludki, krasnoludki"
23.6. nieczynny
MAŁA SCENA — godz. 18 „Sami ze wszystkimi"
23.6. j.w.
7.15 — godz. 17 „Księżniczka i żebrak"
23.6. godz. 16 i 12.30 j.w.
MUZYCZNY — godz. 18.30 „Skrzypek na dachu"
23.6. j.w.
ARLEKIN — godz. 17.30 „Jak diabeł Rokita do wsi zawitał"
23.6. godz. 12, 15 j.w.
PINOKIO — godz. 17.30 „Zaklęty Kaczor"
23.6. godz. 12 j.w.
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 16 — Muszla koncertowa w parku im. Adama Mickiewicza. Symfoniczny Koncert Ogródkowy Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Piotr Wujtewicz. W programie: G. Rossini — Uwertura do op. Cyrulik Sewilski, St. Moniuszko — Tańce góralskie z op. Halka; J. Brahms — Taniec węgierski; J. Stefani — G. Fitelberg — Krakowiak i Oberek z op. Krakowiacy i Górale, J. Offenbach — Uwertura do op Orfeusz w piekle; J. Strauss Opowieści Lasku Wiedeńskiego; J. Strauss — Schnellpolka.
Koncert prowadzi — Jadwiga Katuszak.
23.6. nieczynna

IMPREZY

KLUB 77 — 23.6. godz. 18 Koncert grup: „Randez vous", i „Lovel Cox"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
23.6. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
23.6. godz. 10—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
23.6. godz. 10—14
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14
23.6. j.w.
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
23.6. godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 9—17
23.6. godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—18
23.6. godz. 10—14
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14
23.6. godz. 10—13

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—16 — rysunek S. Eidrigeviciusa.
23.6. j.w.
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) godz 11—18 — Małe formy grafiki.
23.6. j.w.
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 14—16 grafika Ch. Mischke
23.6. j.w.
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—16 książka A. Bartczaka
23.6. j.w.
GALERIA ŁÓDZKA (Ogrodowa 15) godz. 10—14 plastyka L. Kronica.
23.6. j.w.

* * *

ZOO czynne w godz. 9—18 (kasa do godz 17)
PALMIARNIA czynna w godz 10—16 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz 9 do zmroku
LUNAPARK czynny od godz 10 do 20 niedziela i święta godz 10—21 (oprócz poniedziałków)

KINA

BAŁTYK — „Superman III" — USA od lat 12 godz. 9.30, 12, 14.30, 17; Seans zamknięty godz. 19.30
23.6. — „Superman III" USA od lat 12 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO — „Być albo nie być" USA od lat 15 godz. 14.30 17, 19.30
23.6. Bajki „Reksio i nośna kura" godz. 13.30; dalej jak wyżej
POLESIE — „Christine" USA od lat 18 godz 16, 19.15; Film przedpremierowy — „Gry wojenne" USA godz. 17.15
23.6. Bajki „Reksio i nośna kura" godz. 14 dalej jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Bez końca" — pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30 17, 19.30
23.6. j.w.
WOLNOŚĆ — Vabank II — czyli Riposta" pol od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30 17, 19.30
23.6. j.w.
WISŁA — „Yesterday" pol od lat 15 godz. 10 12.15, 14.30, 17, 19.30
23.6. j.w.
ZACHĘTA — „Superman III" USA od lat 12 godz. 9.30, 12 14.30, 17, 19.30
23.6. j.w.
TATRY-LETNIE — „Pod wulkanem" USA od lat 18 godz. 21.15 (czynne tylko w dni pogodne)
23.6. j.w.
STUDIO — Bajki „Zaginął pies" godz. 16; „Seksmisja" pol. od lat 15 godz. 17, 19.30
23.6. — j.w.
STYLOWY — Twórcy kina o sobie — „Kaskader z przypadku" USA od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
23.6. j.w.
MAŁE STUDYJNE — „W 80 rocznicę Rewolucji 1905 r. — „Znaków szczególnych brak" pol. od lat 12 godz. 18
23.6. „Tysiącletnia pszczoła" — czes.-RFN od lat 15 godz. 18
DKM — Iluzjon — Najpiękniejsze filmy przygodowe godz. 16, 18
23.6. j.w. godz. 12, 14, 16, 18
OKA — „E.T." USA godz. 16, 18.30
23.6. j.w godz. 13, 15.30, 18
GDYNIA — Kino non stop od godz 10—22 „Spokojnie to tylko awaria" USA od lat 15
23.6. j.w.
MŁODA GWARDIA — „A stawką jest śmierć" fr od lat 18 godz. 10, 12.30, 19.30; „Smażalnia story" pol. od lat 15 godz. 17; W 80 rocznicę Rewolucji 1905 r. „Wielki proletariat" pol. b.o. godz. 14.30, 15.30
23.6. Bajki „Podwodna wycieczka" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 10, 11; „A stawką jest śmierć" godz. 12.30, 19.30; „Smażalnia story" godz. 14.30 17
MUZA — Bajki „Obrońcy prawa" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 15.15; „Syrenka i książę" bułg. b.o. godz. 16.15; „Błękitny Grom" USA od lat 15 godz. 18
23.6. Bajki „Obrońcy prawa" godz. 11 dalej j.w.
1 MAJA — Bajki „Indiański bożek" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15.15; „Adaś i Ola" czes. b.o. godz. 16.15 „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 godz. 18
23.6. j.w.
POKÓJ — W 80 rocznicę Rewolucji 1905 r. — „Czerwone cierpienie" pol. od lat 15 godz. 15, 17; „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz. 19
23.6. Bajki „Reksio remontuje" godz. 13.30; „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Alabama" pol. od lat 18 godz. 10, 17.15, 19.30; „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 12.15, 14.45
23.6. Bajki „Postrach Teksasu" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 10, 11; „Alabama" godz. 17.15, 19.30; „Imperium kontratakuje" godz. 12.15, 14.45
STOKI — Na życzenie widzów — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 16; Mistrzowie kung-fu „Tajemniczy Budda" chiński od lat 15 godz. 18
23.6. Bajki „Pojedynek w buszu" godz. 16; dalej j.w.
ŚWIT — Bajka o smoku i pięknej królewnie — czes. b.o. godz. 15; Pożegnanie z tytułem „Rocky II" USA od lat 15 godz. 17, 19
23.6. Bajki „Reksio i wrona" godz. 14; dalej jak wyżej
TATRY — „Klasztor Shaolin" — Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 10 12.15 14.30 17 19.30
23.6. Bajki „Lajkonik" godz. 14; „Klasztor Shaolin" godz. 10, 12.15 14.30, 17, 19.30
ENERGETYK — „Dziewczyna i Grand" radz. od lat 12 godz. 16; „Niebiańskie dni" USA od lat 15 godz. 18
23.6. Bajki „Słodka przygoda" godz. 15; dalej jak wyżej
HALKA — „Dziecko Rosemary" — USA od lat 18 godz. 16, 18
23.6. Bajki „Pielne przygody" godz. 14; dalej j.w.
REKORD Bajki — „Imieniny cioci" i bajka z Bolkiem i Lolkiem — godz. 15.15; „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz. 16.15, 18.15
23.6. j.w.
SOJUSZ — nieczynne
23.6. Bajki „To ci tygrys" — godz. 15; „Mężczyźni nie płaczą" czes. b.o. godz. 16; „Tom Horn" USA od lat 18 godz. 18

APTEKI

Mickiewicza 30, Niciarniana 16, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 Olimpijska 7a, Piotrkowska 87
Pabianice — Armii Czerwonej 7. Konstantynów — Sadowa 10. Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4 Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 1.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 1 i 8; Szpital im Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1 3 4 6 i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11; os Radogoszcz miasta i gminy Aleksandrów Dla przychodni rejonowych nr 7 i 8, Szpital im Brudzińskiego w dniach 1 5 7 9 11 13 15 17 19 21 23 26 27 — Szpital im Jonschera w dniach: 2 4 6 8 14 18 22 28 30) — Szpital im Kopernika w dniach 6 12 16 20 24 Dla Przychodni Rejonowej nr 9 — Szpital im Sonenberga w dni nieparzyste — Szpital im Pasteura w dni parzyste
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61)
Polesie — Szpital im Biernackiego — codziennie dla m Konstantynowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Śródmieście — Szpital im Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41 43; Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

25. VI.

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr. 1, 3, 4, 6 i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11; os. Radogoszcz miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; Szpital im. Brudzińskiego w dniach: 1, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27 — Szpital im. Jonschera w dniach: 2, 4, 6, 8, 14, 18, 22, 28, 30; — Szpital im. Kopernika w dniach: 6, 12, 16, 20, 24. Dla Przychodni Rejonowej nr 9 — Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste; — Szpital im. Pasteura w dni parzyste.
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im Pirogowa Wólczańska 195)
Śródmieście — Szpital im Barlickiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 34
— Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę
— Gabinet internistyczny czynny w godz 15—7; w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel 33-95-95 do 99 w. 225
— Gabinet chirurgii czynny w godz 16—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83
— Gabinet stomatologiczny czynny w godz 19—7; w dni wolne od pracy — cała dobę

Pomoc ambulatoryjna internistyczna dla dorosłych mieszkańców dzielnicy Łódź-Bałuty, ul. Mokra 10/12 — czynna codziennie w godz. 19—7; w soboty w godz. 16—7.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA 22 CZERWCA

PROGRAM I

11.01 Komunikaty. 11.30 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Meksykański zespół. 13.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muzyka i aktualności 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony 18.00 „Matysiakowie" — odc. 18.30 Koncert dnia 19.00 Mag. informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 „Supełek" — aud. 20.00 Dziennik 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik kulturalny 21.25 Urok romansu. 22.00 Wiadomości. 22.05 Na różnych instrumentach 22.20 Na rockową nutę 23.00 Wiad 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton Dwójki — „Jestem jaka jestem" 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 Jazz na organach Hammonda. 13.00 Wiad 13.05 Serwis informacyjny. (Ł) 13.10 Z cyklu „Okolice kultury" — felieton H. Pawlaka (Ł.). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania — tel. 44-72-71. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 16.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Nowości światowej fonografii 16.50 A. MacLean: „HMS Ulisses" — fr. 9. 17.00 Wiad 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Łódź). 17.30 „Piosenki z dedykacją" (Łódź). 18.30 Muzyczna galeria. 19.20 Miniature literacka — Mika Valtari: „Arne wraca do domu". 19.30 Wieczór w filharmonii 20.55 Wiad 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Aranżacje Piotra Kałużnego. 21.30 Zapowiedź programu. 21.40 Maurice Leblanc: — „Zęby tygrysa" 22.10 Studio Stereo zaprasza — cz I. 23.00 M Dąbrowska: „Przygody człowieka myślącego" — fr. 26. 23.00 Studio Stereo zaprasza — cz. II.

PROGRAM III

11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Wokół muzyki latynoskiej — aud. 11.50 Peter Jaros „Tysiącletnia pszczoła" odc. 12.00 Serwis Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki. 14.00 Niedokończone symfonie. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.50 Ross MacDonald „Pożegnalne spojrzenie" odc 3. 16.00 Zapraszamy do Trójki 18.00 Miasta festiwali młodzieżowych — Sofia — aud. 19.30 Trochę swingu... 19.50 Peter Jaros „Tysiącletnia pszczoła" odc. 28. 20.00 Lista Przebojów 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Wampir:". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi. 12.30 Między fantazją a nauką „Strefa ciszy" słuch. 13.00 Złota seria Claudia Arrau'a — aud. 13.55 Felieton literacki. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa zespół „Andrzej i Eliza". 14.30 Popołudnie młodych. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Wiadomości. 17.05 Pejzaż polski — aud. 17.20 Kulisy historii — „Bohaterowie najdłuższej wojny" aud. 18.00 Koncert 19.00 Portrety Polaków — „Prof. Janusz Groszkowski" aud 19.30 Wiad 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język francuski (37). 19.55 Swingowe granie — aud. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem. 21.30 Piosenki — przeboje 21.50 Fel literacki Leszka M Adamczyka 22.00 Spotkanie z reportażem — aud. 22.25 Historia bluesa (9) — aud. 22.50 Lektury Czwórki: wojaże, turystyka". 23.00 Kulisy scen. 23.30 Rozmowy intymne — Antoni Mączak — „Peregrynacje aud. 23.50 Wiad. 23.58 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 23 CZERWCA

PROGRAM I

11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Z kolekcji gwiazd. 13.45 Informacje, rady propozycje. 14.00 Klasycy operetki. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 12.45 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.05 Dialogi historyczne — aud. 17.20 Radio w samochodzie. 18.00 Magazyn międzynarodowy. 18.20 Radio w samochodzie (d. c.). 19.10 Koncert na jeden głos 19.30 „Dnia pewnego" — montaż poetycki. 20.05 Śladem interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.00 Komunikaty. 21.05 Piosenki naszych twórców. 21.30 Słynni wirtuozi. 22.00 Teatr Polskiego Radia — „Brylant" słuch. 23.20 Bliskie spotkania z Tomitą.

PROGRAM II

10.15 Niedzielny Program Literacki (Ł). 11.20 Czerwcowe strofy. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.00 Wiad. 13.05 Gra Orkiestra PRiTv. 13.50 Piosenki z dobrą dykcją 14.15 Scena piosenki 15.00 Chopinowska dyskografia. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Zakłócenia odbioru — aud. 18.00 Wieczór z płytą (cz. I). 21.00 Wiadomości. 21.00 Wiad 21.05 Wiadomości sportowe (Ł). 21.20 Wieczór z płytą kompaktową (cz. II).

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Sejm bocianów — sceny z życia Władysława Aleksandra Maleckiego. 12.00 Recital Rostropowicza M. 12.50 Bliskie spotkania: „Szata książki" — cz. II. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Macieja Kuczyńskiego. 14.15 „Spokojne noce" — nowa płyta. 15.00 Życie na gorąco. 16.30 Odkurzone przeboje — aud. 16.50 Bliskie spotkania: „Szata książki" cz. III. 16.00 Dzieła, interpretacje nagrania — aud. 17.00 Powiększenia — aud. 17.30 Studio Trójki — aud. 18.00 „Prometeusz źle skowany" 19.00 Wariacje na temat. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Urodziłeś się w świetle księżyca" — aud. 21.20 Muzyczne portrety — Tadeusz Nalepa (3). 22.00 Rozmyślania przed północą — Szymon Kobyliński. 22.10 Wariacje na temat jednej linii Bacha — aud. 23.00 Rozmyślania przed północą. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Henry Miller — „Sexus" — odc. 12.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy „Czwórki". 13.30 Pieśń romantyczna. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie — Wojciech Młynarski. 14.45 Popołudnie młodych. 16.00 Socjologia i życie potoczne — fel. 16.05 Portret pianisty. 16.45 Dorośli o harcerstwie — refleksje. 17.00 Wiad. 17.05 Quiz popularnonaukowy. 17.50 Motety Gesualda da Venosa. 18.00 „Judaizm — chrześcijaństwo — islam. 18.40 Cannony Adama Jarzębskiego. 19.00 Alfa i Omega — mag. 19.30 Wiad. 19.35 Echa festiwali. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne — aud. 22.50 Lektury Czwórki: Antoni Mączak „Peregrynacje, wojaże, turystyka". 23.00 Gra zespół Leszka Windera. 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.50 Wiad. 23.58 Kalendarz radiowy.

DZIAŁKĘ 1000 m sprzedam. Oferty 21405 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 21405 g/E

DZIAŁKĘ z domkiem w Sokolnikach niedrogo sprzedam. 43-03-07. 37679 g/E

„VIDEOTON" sprzedam. 34-37-67. 21404 g/E

SPRZEDAM tiul grecki. Tel. 32-73-21. 21367 g/E

KRATY, bramy, ogrodzenia. Michalik 43-46-78 po 18. 21407 g/E

VIDEO-Sharp, Spektrum 48 K — sprzedam. 84-59-27. 213373 g/E

TELEWIZOR kolor „Videoton" sprzedam. 52-25-36. 21413 g/E

KOMFORTOWE M-4 sprzedam, 34-41-54. 21388 g/E

MADERĘ — kupię. 51-28-18. 37644 g/E

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

SKŁADAK, pianino — sprzedam. 51-40-94. 37665 g/E

SPRZEDAM nowe video. Piotrkowska 116/13 po 17. 37646 g/E

SPRZEDAM piec gazowy do centralnego ogrzewania (120 m kw.). Grabieniec 14. Garstka. 37645 g/E

„HANOMAG" sprzedam, zamienię. 84-87-82. 21408 g/E

CUDZOZIEMCOWI wynajmę mieszkanie. Tel. 84-17-05. 213700 g/E

MIESZKANIE własnościowe trzypokojowe, centrum — sprzedam. 36-63-16. 21371 g/E

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką — Bałuty. Tel. grzecz. 87-00-51. 37666 g/E

ZATRUDNIĘ szwaczkę na overlock (emeryt, rencista) 57-20-56 po 19. 21410 g/E

PRZYJMĘ szwaczkę. Tel. 32-79-14. 21374 g/E

PRALKĘ automatyczną, zmywarkę, maszynę „Łucznik" — nowe, używane — Rubin (kolorowy), magnetofon szpulowy, pralkę wirnikową, lodówkę, radio turystyczne, telewizor czarno-biały, segment, tapczanik, kredens kuchenny, biblioteczkę, szafę 3-drzwiową, wersalkę, dywan piec akumulacyjny — sprzedam. 84-43-28. 21278 g/E

MURARSTWO, glazura, terakota. 87-15-10. Ogrodowczyk. 21406 g/E

INFORMUJEMY

Ognisko TKKF „Osiedle Jagiełły" organizuje od 1 do 30 lipca br. sportowe półkolonie dla dzieci pozostających w czasie wakacji w mieście.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat ogniska, ul. Wspólna 6 codziennie w godz. 10—18, tel. 34-33-05.

Dnia 21 czerwca 1985 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

Ś. † P.

KAZIMIERA BARANOWSKA

urodzona w 1910 r. we Lwowie
nauczycielka

Uroczystości pogrzebowe na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej w poniedziałek dnia 24 czerwca tego roku o godz. 15.00

Pozostali w żalu
MĄŻ, SYN, SYNOWA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 czerwca 1985 roku zmarła

Ś. † P.

JADWIGA GRABOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca 1985 roku o godz. 17. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej 39.

SĄSIADKA

Dnia 19 czerwca 1985 r. odeszła od nas

Ś. † P.

MARIA CHMIELECKA

z domu WESOŁOWSKA
Człowiek pełen dobroci i prawości

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca br. o godz. 15.15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają:
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA i pozostała RODZINA

Msza św. w intencji Zmarłej zostanie odprawiona w dniu 24 czerwca br. o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza.

W dniu 20 czerwca 1985 roku zmarła w wieku lat 76, nasza ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

ZOFIA MUSIAŁ

z domu ROGALSKA

Życzliwych Jej pamięci zawiadamiamy, że wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz parafialny w Bedoniu odbędzie się dnia 22 czerwca br. o godz. 14.
Pogrążona w głębokim bólu i żałobie

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 czerwca 1985 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

EUGENIUSZ CHUDZIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca br. (poniedziałek) o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach.

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZĘTA i pozostała RODZINA

W dniu 19 czerwca 1985 roku zmarł w wieku lat 78

Ś. † P.

MICHAŁ PFEIFFER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca br. (poniedziałek) o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

RODZINA

DR

MARII CZTERNASTEK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

PRACOWNICY KLINIKI CHIRURGII PLASTYCZNEJ AM w ŁODZI

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DŁ"; Łódź, skr. poczt. 89. Telefony centrala 32 93 00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04-75. Sprawy miasta: 33 41 10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32 28 32; 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata 36 21 60; sport: 32 08 95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33 03 04, sprawy terenowe 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaje oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

Na ekranie

Sobota

22 CZERWCA

PROGRAM I

8.10 Tydzień na działce
9.00 „Sobótka" oraz film prod. hiszp. — „Niebieskie lato"
10.30 DT — wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego — Jarosław Iwaszkiewicz — „Maskarada"
12.10 Jawajki, pacynki, marionetki i...
12.30 Między młotem a kowadłem
12.45 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
12.55 Poradnik rolniczy
13.25 Telewizyjny Koncert Życzeń
13.55 Świat z bliska
14.30 Militaria, obronność, nowoczesność
15.00 DT — wiadomości
15.10 Trybuna sejmowa
15.40 W świecie ciszy
16.10 „Królowa Bona" (8) — film prod. pol.
17.10 Tak, czy nie — zielony eksport
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 „Pegaz"
19.00 Dobranoc: „Bolek i Lolek"
19.10 Spotkanie z piosenką
19.30 Dziennik
20.00 „Długowieczna rodzinka" — jugosłowiański film fab.
21.35 „Czas"
22.05 DT — wiadomości
22.10 Piosenki San Remo 85 (3)
22.55 Studio sport i wiadomości sportowe
23.25 Kino nocne — „Sprawa dla dwóch" — „Przekreślone rachuby" — film prod. RFN

PROGRAM II

12.00 NURT
13.30 DT — wiadomości
13.40 Od soboty do soboty
13.55 „Dzieci, legendy, piosenki" — program dla dzieci
14.50 „Mój Kraków" (1) — Wiktor Zin
15.00 „Tana" — film dok. prod. RFN
15.40 „Mój Kraków" (2) — Marian Konieczny
15.50 Wideoteka
16.20 „Mój Kraków" (3) — Kora
16.30 „Kraków leży nad Wisłą" — film dok.
17.00 „Spektrum"
17.30 Ze sztuką na ty
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Erotica" — świętojańskie spotkanie z prof. Krawczukiem
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Krakowskie spotkania z balladą
20.40 „Mój Kraków" (4) — Tadeusz Hołuj
20.50 Jeszcze jeden mazur
21.20 Tydzień w polityce
21.30 Galeria 40-lecia „Przekroju"
22.00 „Mój Kraków" (5) — Józef Gajewicz
22.10 DT — wiadomości
22.15 Literatura i ekran — „Mussashi" (1) — japoński serial filmowy
23.00 „Ktokolwiek żyjesz..." — film dok.
23.20 Duch familijny — widowisko historyczno-artystyczne

Niedziela

23 CZERWCA

PROGRAM I

7.35 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.55 Po gospodarsku
8.20 Tydzień
9.00 „Teleranek" oraz film z serii „Przemytnik"
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Wielkie rzeki świata" — „Nil" — franc. film dok.
11.35 Kraj za miastem
12.00 Poranek muzyczny
13.00 Siedem anten
14.00 Potańczyć po pracy
14.15 Teatr Młodego Widza — John Ronald Revel Tolkien „Pogromca smoków" (2)
15.00 DT — wiadomości
15.10 Skarbiec
15.50 Teatr Telewizji — Pola Gojawiczyńska — „Dziewczęta z Nowolipek" (3) — „Bronka"
17.10 Magazyn sportowy
17.50 Morze wokół nas (2)
18.20 Antena
19.00 Dobranoc — „D'Artagnan i trzej muszkieterowie"
19.30 Dziennik
20.00 „Diana" (1) — film prod. ang.
20.55 Klub międzynarodowy
21.30 Sportowa niedziela
22.15 Pamiętny rok 1905
22.40 DT — wiadomości
22.45 „Wiatr na wantach melodię gra"

PROGRAM II

14.05 „Diana" (1) — film prod. ang. (dla niesłyszących)
15.00 „Krótkofalowcy" — wojsk. program publ
15.30 Magazyn niedzielny — nasze sprawy (Ł)
16.00 DT — wiadomości
16.05 Pod scriptum turnieju miast Iława — Jasło
16.30 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
17.15 Jutro poniedziałek
17.35 „Jeździec w czarnej masce" (2) — serial prod. hiszp.
18.30 „Wielka gra" — teleturniej
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport — I liga piłki nożnej
21.00 Festyn „Trybuny Ludu"
21.50 Sensacje XX wieku — Tajemnice Pearl Harbour
22.15 „Saga rodu Palliserów" (21) ang. serial
23.05 Czas życia, czas literatury spotkanie z Daniłłem Graninem
23.25 DT — wiadomości
23.30 Na 5 minut przed zaśnięciem

Poniedziałek

24 CZERWCA

PROGRAM I

15.55 NURT
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Encyklopedia TDC"
16.55 Kino zwierzyńca — „Ogrody zoologiczne świata" — Lizbona
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Muzyczny portret" — Maria Fołtyn
18.05 Telewizyjny informator wydawniczy
18.20 „Między polem a stołem"
19.00 Dobranoc — „Dom dla lamparta"
19.10 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — Scena Faktu — Ryszard Frelek — „Jałta 1945 — dzień siódmy, 10 lutego"
21.05 DT — komentarze
21.25 „Żołnierskie wyróżnienie" — wojskowy prog. dok.
22.00 „Wieczór filmowy"
22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.05 „Zacznijmy od poniedziałku" — „Grzeczność, wychowanie, kultura na co dzień"
17.30 „Poza ziemią" — Silkon
18.00 „Krajobrazy kultury"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Zatrzymane w kadrze"
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Koncert galowy z okazji 200-lecia baletu polskiego — transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie (1)
21.00 DT — wydarzenia telefon „Dwójki"
21.20 Koncert galowy z okazji 200-lecia baletu polskiego (2)
22.40 Gorąca linia — tylko dla dorosłych
23.10 DT — wiadomości

Wtorek

25 CZERWCA

PROGRAM I

9.50 Film dla 2 zmiany — „Stowarzyszenie z Eleusis" (3) — „Zwolniony z pracy" francuski serial
10.50 DT — wiadomości
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla dzieci: Piosenki z naszego teatru „Arlekin" (Ł)
16.55 Dla dzieci: „Michałki"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Sabina Kleist, lat 7..." — film prod. NRD
18.30 „Kram"
19.00 Dobranoc — „Rozbójnik Rumcajs"
19.10 „Diagnoza"
19.30 Dziennik
20.00 Czas wyborów
20.30 „Stowarzyszenie z Eleusis (3) — „Zwolniony z pracy" film fab. prod. franc.
21.30 DT — komentarze
21.55 „Bałtyckie spotkania sporowe"
22.45 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.05 „Zespół adwokacki"
17.30 Studio sport — Memoriał Bronisława Malinowskiego
18.00 „Weekend na działce"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Kosmiczny test — teleturniej (Ł)
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Z biegiem Wisły — Nowy Korczyn
20.15 Teatr Muzyczny na Świecie — „Klasyka na pointach"
21.15 DT — wydarzenia telefon „Dwójki"
21.30 Filmy Karela Kachyni — „I znów skaczę przez kałuże" film prod. CSRS
23.00 DT — wiadomości
23.05 Trybuna Sejmowa — wyd. specjalne

Środa

26 CZERWCA

PROGRAM I

9.25 Film dla 2 zmiany — „Smog" — prod. RFN
10.50 DT — wiadomości
15.55 NURT
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla dzieci: „Tik — Tak"
16.55 Studio sport — mecz finałowy o Puchar Polski w piłce nożnej w przerwie ok.
17.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.10 Zakochani w ziemi
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Smog" — film prod. RFN
21.40 DT — komentarze
22.05 „Sprawa dla reportera"
22.45 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.05 Poradnik „Klinika zdrowego człowieka"
17.30 „Koń, mój przyjaciel" — „Opowieść o Maximie"
18.00 Bliżej prawa
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Zlot żaglowców" — rep.
19.20 Przeboje „Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów
21.00 „Z dymkiem cygara" — gawęda Wilhelma Szewczyka
21.30 „Pod niebieską flagą" — program publ.
22.00 Oblicza polskiego kina — „Zbrodniarz i panna"
23.30 DT — wiadomości

Czwartek

27 CZERWCA

PROGRAM I

9.25 Film dla 2 zmiany — „Trzecie oblicze"
10.50 DT — wiadomości
16.25 DT — wiadomości
16.30 „O mnie, o tobie, o nas"
16.55 „Na lewo od pingwinów" (11) serial prod. RFN
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Interstudio"
17.50 PZU — informuje
18.00 XXII KFPP — Opole 85 — przeboje (1)
19.00 Dobranoc — „Krokodyl Mniam"
19.10 „Mieszkać" — Wszechnica Budowlana
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Trzecie oblicze" — bułgarski film kryminalny
21.40 DT — komentarze
22.00 XXII KFPP Opole 85 — przeboje (2)
22.50 „Rezonans" — telewizyjny miesięcznik muzyczny
23.20 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.05 „Spróbuj sam"
17.30 Teleturniej morski
18.00 „W poszukiwaniu" — program publicystyczny
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Klub Antoniego Piechniczka"
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Z biegiem Wisły — Szczecin
20.15 „Międzynarodowy konkurs baletowy w Moskwie"
21.00 „24 klatki na sekundę"
21.20 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.40 Lekcja — prog. publ.
22.10 Szach—mat
22.35 Studio sport — „Dzień olimpijczyka"
23.35 DT — wiadomości

Piątek

28 CZERWCA

PROGRAM I

9.40 Film dla 2 zmiany — „Miraż" (3) — film sensacyjny
10.50 DT — wiadomości
11.00 „Domowe przedszkole"
15.25 „W szkole i w domu"
15.55 NURT
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów „Majsterklepka"
16.55 „Piątek z Pankracym"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Bez próby
18.30 Magazyn związkowy
19.00 Dobranoc — „Pająk Chwat, wszystkich brat"
19.10 „Nie tylko dla wędkarzy"
19.30 Dziennik
20.00 „Monitor rządowy"
20.30 „Miraż" (2) film sensacyjny prod. radz.
21.40 DT — komentarze
22.10 XXII KFPP — Opole 85 — premiery (1)
23.00 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.05 „Śledztwo w sprawie nauki"
17.30 Post-scriptum „Autu"
18.00 „Ekonomia na co dzień"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Chłopcy z mojej ulicy — Roman Samsel
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 „Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny" (6) — „Zdruzgotane sny"
20.30 „Zapiski kabaretowe Bohdana Wrocławskiego" — „Nad brzegiem morza"
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 „Było, nie minęło"
22.00 „Wspomnienia ze starego Pekinu" film prod. ChRL
23.30 „Stan krytyczny" — Jeszcze nie na dnie (Ł)
6.00 Wiadomości

TV dzienniczek

*** ODWIEDZIŁ POLSKĘ** i wystąpił w naszej telewizji znany pisarz francuski Herve Bazin. Zapowiadając ten program, „Echo Krakowa" napisało, że wystąpi Henry Bazin, a znowu wychodzący także w Krakowie „Dziennik Polski" — że Have Borzin. Śledzący te zapowiedzi tygodnik „Życie Literackie" jest zdania, iż z dzienników Krakowa tylko „Gazeta Krakowska" uratowała honor, ponieważ w swoim programie tv w ogóle tę pozycję pominęła.

*** ZAMASKOWANY** *GANGSTER wszedł do banku w Ikena (Japonia) i grożąc pistoletem zażądał napełnienia torby pieniędzmi. Kasjer posłusznie wykonał to polecenie, uszczuplając zasoby banku o 1.200 tys. jenów. Cały przebieg napadu został zarejestrowany na taśmie filmowej przez ukrytą kamerę. Pomogło to w śledztwie, które ostatecznie ustaliło, że rabunek był dziełem miejscowego policjanta.*

Nie dość, że okazał się łobuzem, to jeszcze niezbyt rozgarniętym, co wydaje się dziwne zwłaszcza w kraju tak nasyconym nowoczesną techniką.

*** CZTERECH CHULIGANÓW** wpadło w pijacki amok i dało przerażający „występ" w Cieplicach koło Jeleniej Góry. Ich konto obciąża wybijanie szyb, przewracanie pojemników na śmieci, niszczenie znaków drogowych i świateł semaforów na stacji, a także zbezczeszczenie czterdziestu grobów na miejscowym cmentarzu. Według wstępnej oceny, straty przekroczyły milion złotych. Trudno w to uwierzyć, lecz najstarszy nie ukończył jeszcze dwudziestu lat.

◆ FALĘ OBURZENIA *wśród francuskich miłośników filmu wywołała decyzja mera Lyonu, który nakazał zburzyć jedną z pamiątek światowej kinematografii — mur, uwieczniony przez braci Lumiere w jednym z pierwszych filmów w historii, zatytułowanym „Wyjście robotników z fabryki" Do merostwa napłynęły setki listów protestacyjnych — także spoza Francji — jednak nic to nie pomogło. Mer utrzymał swoją decyzję i mur rozebrano.*

U Fredry też spierano się o mur, ale było przynajmniej wesoło.

◆ UKAZAŁY SIĘ „Zasady pisowni polskiej i interpunkcji, ze słownikiem ortograficznym" — Jodłowskiego i Taszyckiego. Kolejne wydanie dzieła dwóch profesorów wyraźnie się wydawnictwu Ossolineum nie udało: nie dość że przy pierwszym przerzucaniu kartek wszystko się rozkleja, to jeszcze brakuje stron od 289 do 328. Wprawdzie zdublowane są strony od 321 do 352, ale to przecież nie to samo, choć liczba kartek się zgadza. Nie można np. znaleźć hasła na N. Mamy na myśli nieudolność.

— Udało mi się wyhodować gatunek, który może żyć w zanieczyszczonych wodach.

figur na figur

Otwarcie zaporowe. Trudno je polecać graczom mniej rutynowanym (gdyż można nadziać się na potężną kontrę), jednak na wyższym poziomie przynosi ono niekiedy całkiem spore zyski. Tak stało się m.in. w półfinałowym meczu Polska — Austria na olimpiadzie brydżowej w 1964 roku w Seattle, z której dorobku co jakiś czas prezentujemy w tej rubryce ciekawsze przykłady.

	♠A ♥KW8 ◆AKDW96 ♣1052	
♠10842 ♥65 ◆873 ♣AW76	N W E S	♠KDW965 ♥54 ◆102 ♣D93
	♠73 ♥AD10972 ◆54 ♣K84	

Najpierw pokój otwarty. Na licit W—E gra nasza para Gawryś — Wolny. Prześledźmy licytację: E rozpoczyna odzywką — właśnie zaporową — 2 pik, S — pas, W — 4 pik, N wchodzi 5 karo i na tym licytacja wygasa.

E atakuje w pika i rozgrywający N bierze wszystkie lewy. A natem silne wejście 2 pik spełniło swoją rolę, bowiem para austriacka dała się nabrać, nie sprawdziła swoich walorów i wyraźnie zmarnowała kartę.

Dziś, przyglądając się temu rozdaniu, możemy powiedzieć: dobra nasza! Ale uwaga, to przecież dopiero połowa, jest jeszcze stolik w pokoju zamkniętym, gdzie tym razem ze strony polskiej występują Martens i Przybora. Widocznie graczowi E też nasunęło się — jako najbardziej oczywiste — otwarcie zaporowe, bo i Austriak rozpoczął od dwóch pików. S — podobnie jak na pierwszym stole — spasował, W wszedł trzema pikami, na co N powiedział 3 bez atu. E skontrował, S zrekontrował, W podniósł piki do czterech, N dał kontrę i licytację zakończyły trzy pasy.

Położyliśmy Austriaków bez trzech. Ponieważ oni byli przed partią — dało nam to 500 punktów. Niestety, bilans obu gier był dla nas niekorzystny, bowiem w pokoju otwartym Austriacy zarobili 640 pkt. Łącznie przyniosło im to cztery punkty meczowe. Strata niby dla nas nie tak duża, weźmy jednak pod uwagę ile mogliśmy na tym zarobić. Otóż mogliśmy zarobić bardzo dużo, zwłaszcza że linia N—S była po partii. Niech Czytelnicy przez chwilę zastanowią się nad korzyściami, jakie dałoby się wynieść z gry przy drugim stoliku, skoro przy pierwszym tak zręcznie udało się naszej parze wywieść przeciwników w pole.

Oczywiście, oczywiście — z ręki S bez trudu można wygrać szlemika w kiery, a jeśli W nie odbierze od razu asa trefl, S weźmie trzynaście lew.

Otwarcie zaporowe — tak, to również jest niezła broń.

KRÓL KIER

ZNAKI ZODIAKU

BLIŹNIĘTA. (21. 5. — 21. 6.). Zacząłeś skomplikowaną grę, musisz więc być przygotowany na wynik nie zawsze będący po Twojej myśli. Pewne sprawy ułożą się jednak zgodnie z planem.

RAK. (22. 6. — 21. 7.). Nadal nie korzystasz z doświadczeń i zachowujesz się tak jakby wcześniej nic się nie stało. Pod koniec tygodnia nagromadzenie wielu pilnych zadań.

LEW. (22. 7. — 23. 8.). Życie zmusi Cię do wysiłku i szczególnej aktywności. Warto podjąć się trudnych spraw, bo sukces jest w zasięgu ręki. Znaki przyjaźni Baran i Rak.

PANNA. (24. 8. — 23. 9.). Istnieją szanse na korzyści materialne. Wejdź z kimś w spółkę, będzie Ci łatwiej. Znaki, na które możesz liczyć: Skorpion i Waga.

WAGA. (24. 9. — 23 10.). Nie przejmuj się drobiazgami w chwili, gdy przed Tobą naprawdę wielkie sprawy i wiążące decyzje. Ktoś miły chciałby Ci ofiarować swe serce.

SKORPION. (24. 10. — 22. 11.). Dobry czas dla dobrych uczuć — sympatii, przyjaźni, miłości. Spróbuj nie tylko marzyć, ale i działać.

STRZELEC. (23. 11. — 21. 12.). W najbliższych dniach będzie Ci potrzebny przede wszystkim spokój i rozwaga. Nadszedł czas wypoczynku wypełnij go jak najracjonalniej rozrywką.

KOZIOROŻEC. (22. 12. — 20. 1.). Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. Rozważ poszczególne warianty i wybierz najwłaściwszy. Znaki dobre: Lew i Baran.

WODNIK. (21. 1. — 19. 2.) Najgorsze masz już poza sobą. W pracy dobre układy. W domu miła atmosfera. Ktoś z daleka da znać o sobie.

RYBY. (20. 2 — 20. 3.). Wszystko przebiega według wcześniej nakreślonego planu. Skąd więc ten niepokój? Bilans spraw jest przecież raczej dodatni.

BARAN. (21. 3. — 20. 4.). Teraz musisz działać szybko i skutecznie. Spodziewaj się jakiegoś miłego wydarzenia. W rodzinie małe komplikacje.

BYK. (21. 4. — 20. 5.). Krótki przyjazny gest. Otaczają Cię ludzie również serdeczni. Poza tym działaj, abyś nie stracił swej kolejnej szansy.

KRZYŻÓWKA

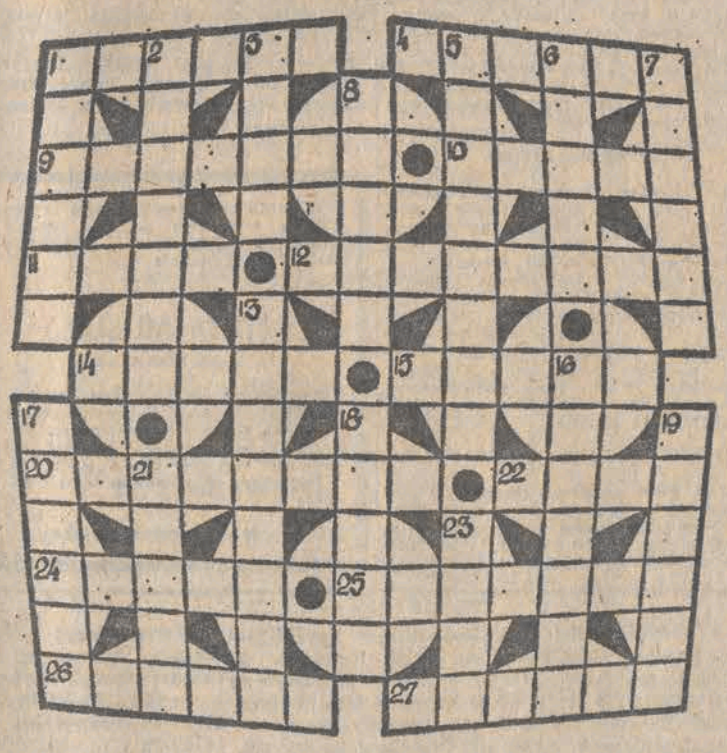

POZIOMO: 1. Podstawowa, zawodowa, średnia... 4. Spuścizna, sukcesja 9. Umyślnie przejaskrawiane naśladowanie jakiegoś wzoru 10. Siły zbrojne państwa 11. Najkrótszy samochód 12. Bursa 14. Niejeden oglądaliśmy w trakcie tegorocznych Łódzkich Spotkań Baletowych 15. Kompres 20. Alpejska w naszych Tatrach 22. W mitologii rzymskiej bożek miłości 24. Rasa koni 25. Ściana owocu, w którym znajdują się nasiona 26. W przenośni kwota przeznaczona na czyjeś utrzymanie 27. Miasto w woj. jeleniogórskim znane z fabryki dywanów.

PIONOWO: 1. Głos Teresy May-Czyżowskiej 2. Gatunek marchwi 3. Miasto, w którym odbywały się ostatnio VIII Spotkania Baletowe 5. Zwycięzca 38 Wyścigu Pokoju 6. W mitologii greckiej nieosobowa moc nadprzyrodzona 7. Miara dla ciał sypkich lub płynnych 8. Znak zodiaku 13. W pedagogice — dydaktyka szczegółowa jakiegoś przedmiotu szkolnego 16. Jej stolicą jest Erewań 17. Ogłaszana jest w Dzienniku Ustaw 18. Pozycja przy ćwiczeniach gimnastycznych 19. Grają w kościele 21. Pierwowzór liczydeł 23. Zamyka wejście do portu.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.